



Rzeczpospolita Polska
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 24 września 2010 r.

PG VIII TK 115/10

K 14/10

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY K A N C E L A R I A	
wpl. dnia	22.09.2010
L.dz.	3350 zał.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z wnioskiem Krajowej Rady Komorniczej o zbadanie zgodności:

- 1) art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 w związku z art. 10 ust. 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (tekst jednolity – Dz. U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1191 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 24 maja 2007 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 112, poz. 769) - z art. 2 i art. 17 ust. 1 Konstytucji RP,
- 2) art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, powołaną w pkt 1, w zakresie, w jakim przepis ten obliguje Ministra Sprawiedliwości do zawieszenia komornika w czynnościach w wypadku, gdy na podstawie art. 55 § 1 Kodeksu postępowania karnego został przeciw niemu wniesiony akt oskarżenia przez samego pokrzywdzonego - z art. 2 oraz z art. 17 ust. 1 i z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP,

- 3) art. 15a ust. 1 pkt 6 i 7 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, powołaną w pkt 1 - z art. 17 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP,
- 4) art. 32b ust. 1 pkt 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, powołaną w pkt 1 - z art. 17 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP,
- 5) art. 63 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, powołaną w pkt 1, w zakresie, w jakim pozbawia zastępowanego komornika prawa do wynagrodzenia za korzystanie z jego majątku w postaci środków rzeczowych jego kancelarii - z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP

- na podstawie art. 33 w związku z art. 27 pkt 5 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

przedstawiam następujące stanowisko:

- 1) **przepis art. 10 ust. 5 pkt 1 w związku z art. 10 ust. 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (tekst jednolity – Dz. U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1191 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 24 maja 2007 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 112, poz. 769), w zakresie, w jakim przepis art. 10 ust. 5 pkt 1 odnosi się do czynności pomocy prawnej świadczonej przez adwokata lub radcę prawnego, oraz zawartego w art. 10 ust. 6 wyrażenia „suma okresów obliczonych z zachowaniem proporcjonalności ich wymiaru”, jest niezgodny z art. 2 i art. 17 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;**

- 2) przepis art. 10 ust. 5 pkt 2 w związku z art. 10 ust. 6 ustawy powołanej w pkt 1, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, powołaną w pkt 1, w zakresie zawartego w art. 10 ust. 6 wyrażenia „suma okresów obliczonych z zachowaniem proporcjonalności ich wymiaru”, jest niezgodny z art. 2 i art. 17 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 3) przepis art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy powołanej w pkt 1, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, powołaną w pkt 1, w zakresie, w jakim obliguje Ministra Sprawiedliwości do zawieszenia komornika w czynnościach w wypadku, gdy przeciwko komornikowi jest prowadzone postępowanie karne o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego w związku z wniesieniem do sądu aktu oskarżenia o takie przestępstwo przez samego pokrzywdzonego, działającego na podstawie art. 55 § 1 Kodeksu postępowania karnego, jest niezgodny z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz nie jest niezgodny z art. 17 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 4) przepis art. 15a ust. 1 pkt 6 i 7 ustawy powołanej w pkt 1, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, powołaną w pkt 1, nie jest niezgodny z art. 17 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 5) przepis art. 32b ust. 1 pkt 6 ustawy powołanej w pkt 1, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, powołaną w pkt 1, nie jest niezgodny z art. 17 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 6) na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) postępowanie w pozostałym zakresie podlega umorzeniu, ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Uzasadnienie

Krajowa Rada Komornicza (dalej: KRK lub Wnioskodawca) wniosła do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności wymienionych na wstępie przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (tekst jednolity – Dz. U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1191 ze zm., dalej: ustawa o komornikach sądowych i egzekucji), w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 24 maja 2007 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 112, poz. 769, dalej: ustawa zmieniająca), z powołanymi w *petitum* wniosku wzorcami konstytucyjnej kontroli.

Zarzut niezgodności art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 w związku z art. 10 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, z art. 17 ust. 1 Konstytucji.

Na wstępie uzasadnienia tego zarzutu KRK wskazała, iż samorząd komorniczy sprawuje pieczę nad należyтым wykonywaniem zawodu komornika sądowego oraz że, w świetle unormowań zawartych w art. 17 ust. 1 Konstytucji, tworząc samorzady reprezentantów zawodów zaufania publicznego, tak jak w przypadku samorządu komorniczego, ustawodawca nie może kształtować w sposób dowolny zakresu jego kompetencji, gdyż jest ograniczony konstytucyjnym wymaganiem pozostawienia mu określonej pieczy.

Wnioskodawca stwierdza, że „[k]onstytucyjną istotą samorządu zawodowego osób wykonujących zawody zaufania publicznego jest (...) posiadanie kompetencji do sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. Kompetencje te, dotyczą organizowania sposobu i trybu wykonywania owych zawodów oraz czuwania nad ich właściwym spełnianiem, przy czym są one wykonywane na warunkach samodzielności” oraz, że, jak z tego wynika, „ustawodawca, który

decyduje się na skorzystanie z kompetencji wynikającej z art. 17 ust. 1 Konstytucji, zobligowany jest do zagwarantowania temu samorządowi uprawnień umożliwiających sprawowanie pieczy, o której mowa w art. 17 ust. 1 *in fine* Konstytucji. Na okoliczność tę kilkakrotnie zwracał uwagę w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny, w tym m.in. wyroku z dnia 26 marca 2008 r., sygn. akt K 4/07 (OTK ZU seria A nr 2/2008, poz. 28 – przyp. wł.), czy też w wyroku z dnia 19 kwietnia 2006 r., sygn. K 6/06 (OTK ZU seria A nr 4/2006, poz. 45 – przyp. wł.)” (uzasadnienie wniosku, s. 5).

Sprawowanie pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu polega, zdaniem Wnioskodawcy, między innymi, na współdecydowaniu o dopuszczeniu do zawodu, ustalaniu zasad etyki i deontologii zawodowej, jak również orzekaniu w sprawach odpowiedzialności za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godności zawodu.

Dalej, powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z dnia 8 listopada 2006 r., sygn. akt K 30/06, OTK ZU seria A nr 10/2006, poz. 149), Wnioskodawca stwierdza, że swoboda ustawodawcy wkraczania w granice zadań samorządu nie jest nieograniczona dlatego, że powierzenie samorządom zawodowym reprezentującym zawody zaufania publicznego „należytej pieczy” nad wykonywaniem tych zawodów wskazuje, po pierwsze, na fakt konstytucyjnego ograniczenia ustawodawcy „zwykłego” działającego za pomocą ustawy, po drugie - na konieczność zachowania wymogu „należytości pieczy” w wypadku kształtowania przez ustawę kompetencji samorządu zawodowego i ujęcie to wykazuje podobieństwo do konstrukcji proporcjonalnych wkroczeń ustawodawcy „zwykłego” w zakres kształtowania podmiotowych praw konstytucyjnych (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Powyższe prowadzi KRK do wniosku, że nie można zaakceptować sytuacji, w której ustawodawca mógłby, w szczególności, w sposób dyskrejonalny kształtować zakres i treść instrumentów sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodów zaufania publicznego. Owo sprawowanie

pieczy stanowi bowiem, zdaniem KRK, „wyznaczoną przez Konstytucję istotę samorządu zawodów zaufania publicznego. Każde zatem uszczuplenie przez ustawodawcę zwykłego kompetencji stanowiących o jego istocie, stanowi zatem wkroczenie w obszar, który został zarezerwowany przez Konstytucję dla tego samorządu i ograniczenie go w jego podmiotowych prawach konstytucyjnych” (uzasadnienie wniosku, s. 6).

Dalej Wnioskodawca stwierdza, że ustawodawca uznał aplikację za optymalny sposób przygotowania do wykonywania wszystkich bez wyjątku zawodów prawniczych, w tym zawodu komornika sądowego, i cały przebieg wszystkich aplikacji objął pieczę organów samorządów zawodowych, której celem i skutkiem ma być należyte wykonywanie zawodu.

W kolejnej części uzasadnienia wniosku KRK określiła, na czym polega piecza samorządu komorników sądowych nad należyтым wykonywaniem zawodu komornika.

Według KRK, piecza ta „polega m.in. na takiej organizacji toku kształcenia osób, które w przyszłości zostaną powołane na stanowisko komornika sądowego, by osoby te zdobyły realną wiedzę i umiejętności praktyczne, które są konieczne dla wykonywania tego zawodu. W związku z tym samorząd komorniczy przygotowuje odpowiednie standardy kształcenia zarówno teoretycznego, jak też praktycznego, które pozwalają na jej zdobycie. Poprzez te działania uzyskuje się gwarancję, że osoby, które zostaną powołane na stanowisko komornika sądowego będą posiadały dostateczną wiedzę teoretyczną i praktyczną, która pozwoli na zgodne z prawem prowadzenie egzekucji. Nawet bowiem najstaranniej przygotowany i przeprowadzony egzamin komorniczy nie może zastąpić kompleksowego przygotowania w postaci aplikacji komorniczej, gdyż nie sprawdza on wszystkich umiejętności i predyspozycji koniecznych do wykonywania tego zawodu. W kręgu osób, które na podstawie zaskarżonej regulacji mają prawo przystąpienia do egzaminu komorniczego, mogą pojawić się osoby, które co prawda zdadzą egzamin, nie

będą miały jednak dostatecznego przygotowania zawodowego do dokonywania czynności komornika sądowego, których waga i znaczenie są bardzo istotne. Komornik jest bowiem funkcjonariuszem publicznym. Jest on pomocniczym organem wymiaru sprawiedliwości, który stosuje prawo, w tym również środki przymusu. Zatem podejmowane przez niego działania i podejmowane przez niego rozstrzygnięcia dotyczą wprost sfery praw i wolności osób trzecich. To zaś przynajmniej w założeniu wymagałoby, by posiadał on bardzo wysoką teoretyczną i praktyczną wiedzę prawniczą. Tę zaś ma zapewnić właśnie aplikacja komornicza” (uzasadnienie wniosku, s. 7).

Tymczasem, jak wywodzi Wnioskodawca, „wkroczenie ustawodawcy zwykłego we wskazaną wyżej sferę i zwolnienie pewnych kategorii osób z obowiązku zdobycia w drodze aplikacji teoretycznej i praktycznej wiedzy koniecznej do wykonywania zawodu komornika sądowego pozbawia częściowo samorząd komorniczy jego konstytucyjnych uprawnień. Jest to również rozstrzygnięcie noszące znamiona arbitralności. W ten bowiem sposób ustawodawca uznaje *a priori*, że osoby wymienione w art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 (ustawy o komornikach sądowych i egzekucji – przyp. wł.) posiadają stosowną wiedzę, która gwarantuje prawidłowe wykonywanie zawodu komornika” (tamże).

Arbitralności wkroczenia ustawodawcy w sferę uprawnień samorządu komorniczego Wnioskodawca upatruje zwłaszcza w tym, iż „dopuszczył on do powołania na stanowisko komornika osób, które nie odbyły żadnej aplikacji stanowiącej zorganizowaną formę kształcenia zawodowego prawników, a które zdobyły jakąś wiedzę w formach niezorganizowanych, poprzez praktyczne zajmowanie się prawem, wspomagając poszczególne osoby zatrudniające kandydatów na komorników sądowych”. Odnośnie tej grupy osób, w ocenie KRK, brak jest bowiem „jakichkolwiek prawnych gwarancji, że osoba taka zapoznała się ze wszystkimi zagadnieniami koniecznymi do wykonywania

zawodu, oraz że nabyła praktyczne umiejętności konieczne do jego wykonywania.

Ponadto, przepisy art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji zwalniają od odbycia aplikacji komorniczej osoby, które zajmowały się w praktyce prawem nie tylko w ramach trwałego stosunku prawnego, jakim jest stosunek pracy, lecz również w ramach każdej innej umowy cywilnoprawnej. Użycie takiego sformułowania oznacza, iż praca taka może być wykonywana np. na podstawie umowy o dzieło, czy innej umowy o świadczenie usług na rzecz kancelarii. W praktyce będzie to oznaczało, że wykonanie jednej choćby umowy o dzieło, której okres wykonania zostanie ustalony na 5 lat będzie dawał prawo do ubiegania się o powołanie na stanowisko komornika sądowego bez odbycia aplikacji. Oznacza to, że na stanowisko komornika sądowego będzie mogła zostać powołana osoba, która zajmowała się wyłącznie jednym zagadnieniem prawnym, nie stykając się jednocześnie z jakimikolwiek innymi kwestiami stosowania prawa” (uzasadnienie wniosku, s. 7-8).

W konkluzji uzasadnienia tego zarzutu Wnioskodawca stwierdza, że „samorząd komorniczy zostaje całkowicie pozbawiony wpływu na przebieg kształcenia zawodowego osób ubiegających się o powołanie na stanowisko komornika sądowego, a tym samym pewnego zakresu wpływu na sprawowanie pieczy nad wykonywaniem zawodu przez komornika sądowego” (uzasadnienie wniosku, s. 8).

Zarzut niezgodności art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 w związku z art. 10 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, z art. 2 Konstytucji.

Zdaniem Wnioskodawcy, użyte w zaskarżonych przepisach sformułowania „wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę

prawnego” oraz „wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane z czynnościami wykonywanymi przez notariusza” budzą wątpliwości w zakresie precyzji wyodrębnienia kręgu osób, które zwolnione są od obowiązku odbycia aplikacji. Wprawdzie, jak stwierdza KRK, „przepisy art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 precyzują, iż wymienione w nich czynności mają wykazywać bezpośredni związek, jednakże nie z działalnością prawniczą, lecz odpowiednio <ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę>, lub z <czynnościami wykonywanymi przez notariusza>. Zatem przepisy te nie wymagają, by czynności te miały bezpośredni związek z samym stosowaniem prawa, a zatem by były to czynności polegające na świadczeniu pomocy prawnej, czy też czynności polegające na przygotowywaniu umów, czy innych dokumentów tworzonych przez notariusza. Wystarczy, by były to czynności bezpośrednio wiążące się z czynnościami adwokatów, radców prawnych lub notariuszy.

Tymczasem tego rodzaju związek może polegać np. na przepisaniu dokumentów, czy też na ich korekcie itp., a więc nie pozwalających na zdobycie praktycznych umiejętności świadczenia usług prawniczych” (uzasadnienie wniosku, s. 9).

Zdaniem Wnioskodawcy, zaskarżone przepisy wyznaczają niedookreślony krąg osób, które mają prawo do powołania na stanowisko komornika sądowego bez odbycia aplikacji komorniczej, co nie gwarantuje precyzyjnego wyodrębnienia kategorii osób, wobec czego przepisy te naruszają art. 2 Konstytucji.

Naruszenia art. 2 Konstytucji Wnioskodawca upatruje również w normie wywiedzionej z art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz z art. 10 ust. 6 tej ustawy, w szczególności z zawartego w tym ostatnim przepisie sformułowania, że pięcioletnie okresy zatrudnienia, o których mowa w ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, ustala się „jako sumę okresów obliczonych z zachowaniem proporcjonalności ich

wymiaru”. Zdaniem Wnioskodawcy, sformułowanie to jest na tyle niejasne, że może w procesie jego wykładni powodować tak daleko idące wątpliwości, iż okażą się one nieusuwalne.

W tym zakresie Wnioskodawca stwierdza, iż „[m]ożna domniemywać, że ustawodawca zmierzał do uregulowania sposobu sumowania okresów zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy (na tzw. ułamkach etatu). Zamiar swój ustawodawca zwerbalizował w sposób wysoce zawiły i nie w pełni jednoznaczny, posługując się niejasnym znaczeniowo określeniem <z zachowaniem proporcjonalności ich wymiaru>. Proporcjonalność pozostaje zawsze określoną relacją dwóch lub większej liczby wartości mierzalnych ilościowo, które powinny być jednoznacznie wskazane przez prawodawcę. Skoro zaś nie uczyniono tego, przepis ten jest na tyle dysfunkcyjny, że nie można ustalić jego treści. W konsekwencji, nie można również ustalić, w jaki sposób powinny być ustalane okresy, o których mowa w 10 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji” (uzasadnienie wniosku, s. 10).

W dalszej części uzasadnienia Wnioskodawca wskazuje na wyjątkową obecnie pozycję prawną komornika sądowego i stwierdza, że „[o] ile w przeszłości był to urzędnik sądowy wykonujący w trakcie postępowania egzekucyjnego różnego rodzaju czynności pod nadzorem sądu, o tyle obecnie wykonuje on samodzielnie czynności egzekucyjne, które ingerują w sferę wolności obywatelskich. Stąd też konieczne stało się stworzenie takich standardów kształcenia zawodowego, które zapewniłyby uzyskanie wysokiej wiedzy prawniczej” (uzasadnienie wniosku, s. 11).

Tymczasem, w ocenie Wnioskodawcy, na mocy kwestionowanych przepisów ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą, „nastąpił istotny regres w sferze standardów kształcenia prawniczego, stawianych kandydatom do zawodu komornika sądowego. Znowelizowana ustawa dopuszcza możliwość powołania na stanowisko komornicze osób, które wprawdzie mogły nabyć takie umiejętności, wykonując

określone czynności w kancelarii adwokackiej, radcowskiej, czy też notarialnej, jednakże żaden przepis ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w tym również przepis art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2, nie przewiduje jakichkolwiek mechanizmów, które pozwoliłyby na weryfikację tej okoliczności. Ustawodawca kierował się zatem domniemaniem, iż każda osoba, która w praktyce zajmuje się prawem przez okres 5 lat musi nabyć takie umiejętności, które pozwolą jej na wykonywaniu zawodu komornika sądowego. Jest to jednak założenie błędne, bowiem osoba zatrudniona w kancelarii adwokackiej, pod opieką adwokata, który specjalizuje się w sprawach karnych, nie nabędzie takich umiejętności, które pozwoliłyby jej na wykonywanie zawodu komornika sądowego. (...) wiedza nabyta przez osoby, o których mowa w art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji będzie wiedzą wycinkową, która może być w nikłym stopniu przydatna dla wykonywania zawodu komornika. To zaś oznacza, że do jego wykonywania byłyby dopuszczane osoby, których działania mogłyby prowadzić do wyrządzenia szkód zarówno wierzycielom, jak też dłużnikom” (uzasadnienie wniosku, s. 12).

W konkluzji uzasadnienia zarzutu naruszenia przez art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji art. 2 Konstytucji Wnioskodawca stwierdza, że „[s]koro zatem żaden przepis ustawy o komornikach sądowych i egzekucji nie przewiduje czy to mechanizmu gwarantującego nabycie określonej wiedzy prawniczej, alternatywnego dla aplikacji, czy też mechanizmu weryfikacji posiadanej wiedzy, należy uznać, iż przepis art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 narusza wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadę poprawnej legislacji” (tamże).

Ponadto, uzasadniając zarzut naruszenia przez przepisy art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 w związku z art. 10 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji art. 2 Konstytucji, Wnioskodawca stwierdził, że przepisy te są dysfunkcjonalne.

Wniosek ten KRK wysnuwa z analizy art. 10 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji i art. 32 ust. 1 tej ustawy, stwierdzając, że osoby, o których mowa w art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2, w celu uzyskania powołania na

stanowisko asesora muszą spełnić wszystkie wymogi określone w art. 10 ust. 1 pkt 1-9 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Muszą zatem również odbyć aplikację komorniczą bowiem żaden przepis nie zwalnia ich wprost od tego obowiązku. Jeśli zatem osoby te nie odbędą aplikacji komorniczej, nie będą mogły zostać powołane na stanowisko asesora komorniczego.

Jeśli jednak, jak dowodzi KRK, „osoby te nie odbędą wymaganego okresu asesury, nie będą mogły zostać powołane na stanowisko komornika sądowego, bowiem przepis art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy nie uchyla w stosunku do tej kategorii osób wymogu pracy w charakterze asesora komorniczego co najmniej przez 2 lata” (uzasadnienie wniosku, s. 13).

W ocenie Wnioskodawcy, powstaje poważny problem dotyczący wykładni wskazanych wyżej przepisów art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 w związku z art. 10 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Zdaniem KRK, rodzi się bowiem pytanie, czy uregulowane w art. 10 tej ustawy „uchylenie wymogu odbycia aplikacji komorniczej rozciąga się także na etap powołania na stanowisko asesora komorniczego. Jedynie pozytywne rozstrzygnięcie tej kwestii pozwoliłoby na uznanie, że przepisy te są zgodne z art. 2 Konstytucji RP. W innym bowiem wypadku przepisy te musiałyby zostać uznane za sprzeczne z zasadą poprawnej legislacji” (tamże).

W tym zakresie Wnioskodawca wywodzi, że „[d]okonując wykładni tych przepisów można byłoby przyjąć w drodze rozumowania *a minori ad maius*, iż uchylają one również obowiązek odbycia aplikacji komorniczej na etapie powoływania na stanowisko asesora komorniczego. Skoro bowiem osoby wymienione w art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy mogą być powołane na stanowisko komornika sądowego bez odbycia aplikacji komorniczej, to tym bardziej mogą być powołane na stanowisko asesora.

Jednakże na przeszkodzie takiemu sposobowi wykładni tych przepisów stoi choćby przepis art. 32 ust. 1 pkt 2 ustawy, który normuje zasady powoływania na stanowisko asesora komorniczego referendarza sądowego. Na

mocy art. 10 ust. 3 ustawy, osoby te mogą ubiegać się o powołanie na to stanowisko mimo nieodbycia aplikacji komorniczej i niezłożenia egzaminu komorniczego, pod warunkiem jednak, że wykażą się co najmniej dwuletnim okresem pracy na stanowisku asesora komorniczego. Jednocześnie przepis art. 32 ust. 1 pkt 2 wyraźnie stanowi, że w momencie powoływania na stanowisko asesora komorniczego, osoby te zwolnione są z wymogu zarówno odbycia aplikacji jak też zdania egzaminu komorniczego. Wynika stąd, że przy konstruowaniu tego ostatniego przepisu ustawodawca przyjął zasadę odrębnego normowania przesłanek powoływania na stanowisko asesora komorniczego i komornika sądowego.

W tym stanie nie wydaje się możliwe, by przepisom art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 w zw. z art. 10 ust. 6 ustawy można było przypisać taką treść, iż uchylają one również obowiązek odbycia aplikacji komorniczej w stosunku do osób, które ubiegają się o powołanie na stanowisko asesora komorniczego. Wobec powyższego, osoby te w momencie powoływania na stanowisko komornika nie mogą wykazać się odpowiednim okresem zatrudnienia na stanowisku asesora sądowego (Wnioskodawca, jak się wydaje, omyłkowo wskazał asesora sądowego zamiast asesora komorniczego - przyp. wł.), co powoduje, że nie mogą zostać powołane na to stanowisko.

W konsekwencji, jeśli skutek wadliwego unormowania w przepisach art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 w zw. z art. 10 ust. 6 ustawy przesłanek powołania na stanowisko komornika sądowego osób w nim wymienionych, osoby te nie mogą zostać powołane na to stanowisko, to przepisy te naruszają wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadę poprawnej legislacji” (uzasadnienie wniosku, s. 13-14).

Zarzut niezgodności art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, w zakresie, w jakim zobowiązuje Ministra Sprawiedliwości do zawieszenia komornika w czynnościach w wypadku, gdy przeciwko komornikowi jest

prorowadzone postępowanie karne o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego w związku z wniesieniem do sądu aktu oskarżenia o takie przestępstwo przez samego pokrzywdzonego, działającego na podstawie art. 55 § 1 Kodeksu postępowania karnego, z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Naruszenia przez zaskarżony przepis art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji wszystkich, powołanych w *petitum* wniosku, konstytucyjnych wzorców kontroli, w tym również art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, KRK upatruje w kategorycznym zobowiązaniu Ministra Sprawiedliwości do zawieszenia komornika w czynnościach w każdym przypadku, jeżeli przeciwko komornikowi jest prowadzone postępowanie o „umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe”, zatem także wówczas, gdy subsydiarny akt oskarżenia o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego przeciwko komornikowi wniesie sam pokrzywdzony, w trybie art. 55 k.p.k.

Minister Sprawiedliwości, jak wskazuje Wnioskodawca, „nie ma żadnego marginesu dla dokonania oceny, czy w konkretnej sytuacji, ze względu na interes publiczny, należy zastosować środek w postaci zawieszenia komornika w czynnościach, czy też nie stosować tego środka” (uzasadnienie wniosku, s. 15).

Zdaniem Wnioskodawcy, o wniesieniu do sądu subsydiarnego aktu oskarżenia „decyduje osoba osobiście zainteresowana w sprawie, której oceny dotyczące bytu przestępstwa są często bardzo subiektywne, zaś motywem jej postępowania nie zawsze jest zamiar doprowadzenia do ukarania sprawcy przestępstwa”, co oznacza, że „w istocie wola osoby pokrzywdzonej i jej nieobiektywna ocena prawna okoliczności sprawy, będą przesądzały o obligatoryjnym zawieszeniu komornika w czynnościach” (uzasadnienie wniosku, s. 16).

Tymczasem zawieszenie komornika w czynnościach, jak wskazuje Wnioskodawca, „jest daleko idącą dolegliwością. Uniemożliwia mu bowiem czasowo wykonywanie zawodu i osiąganie dochodów. Stanowi zatem głęboką ingerencję w jego wolności osobiste, w szczególności zaś ingeruje w jego wolność wykonywania zawodu, którą gwarantuje przepis art. 65 ust. 1 Konstytucji RP. Oczywiście, wolność ta nie ma charakteru absolutnego i może zostać poddana określonym ograniczeniom (...). Jednakże ograniczenia te dopuszczalne są tylko przy poszanowaniu zasady proporcjonalności” (tamże).

Zdaniem Wnioskodawcy, wkroczenie ustawodawcy w sferę wolności wykonywania zawodu, która jest chroniona przez art. 65 ust. 1 Konstytucji, nie spełnia konstytucyjnego wymogu proporcjonalności.

Powyższe wynika, zdaniem Wnioskodawcy, ze specyfiki instytucji subsydiarnego aktu oskarżenia, gdzie tego rodzaju skarga jest rezultatem prezentowania przez samą osobę pokrzywdzoną odmiennego zdania co do podstaw wniesienia aktu oskarżenia niż zdanie obiektywnych i działających bezstronnie organów państwa.

Wówczas to, jak wskazuje KRK, „[j]ej (osoby pokrzywdzonej – przyp. wł.) odmienna, ujemna ocena zachowania komornika sądowego będzie często dyktowana emocjami. W szczególności będzie to miało miejsce, gdy zachowanie komornika kwalifikowane przez osobę prywatną jako przestępstwo będzie związane z czynnościami egzekucyjnymi wykonywanymi przez komornika. Prowadzenie egzekucji samo w sobie jest odczuwane przez dłużników jako krzywdzące i niesprawiedliwe, stąd też trudno mówić o obiektywizmie tych osób w procesie oceny zachowań komorników w trakcie prowadzonych postępowań egzekucyjnych” (uzasadnienie wniosku, s. 17).

Zdaniem Wnioskodawcy, stan ten „powoduje zbyt dalekie wkroczenie w sferę chronioną konstytucyjnie. Wprowadzie wkroczenie to następuje w oparciu o przepis rangi ustawowej, jednakże o jego zastosowaniu decyduje wola osoby prywatnej. Już sama ta okoliczność może budzić wątpliwość co do zgodności

przyjętego przez ustawodawcę rozwiązania z Konstytucją. Pogląd ten jest tym bardziej uzasadniony, że ustawa o komornikach sądowych i egzekucji nie przewiduje w ogóle możliwości zawieszenia komornika w czynnościach w wypadku, gdy toczy się przeciw komornikowi postępowanie karne o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, a więc w sytuacji, w której osąd o tym, czy komornik dopuścił się przestępstwa wydaje sam pokrzywdzony i w związku z tym podejmuje określone działania przed sądem” (tamże).

W końcowym fragmencie tej części uzasadnienia wniosku KRK podnosi, że „[j]eśli uzna się jednak, że także w wypadku gdy postępowanie karne toczy się na skutek wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia może w pewnych sytuacjach zachodzić konieczność zawieszenia komornika sądowego w czynnościach, to ingerencja tego rodzaju powinna być poprzedzona oceną niezależnego organu, czy faktycznie zachodzą ku temu przesłanki. (...) W takiej sytuacji nie można byłoby uznać, iż wkroczenie ustawodawcy w sferę chronioną konstytucyjnie jest nadmierne i nieproporcjonalne” (uzasadnienie wniosku, s. 18).

Zarzut niezgodności art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, w zakresie, w jakim zobowiązuje Ministra Sprawiedliwości do zawieszenia komornika w czynnościach w wypadku, gdy przeciwko komornikowi jest prowadzone postępowanie karne o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego w związku z wniesieniem do sądu aktu oskarżenia o takie przestępstwo przez samego pokrzywdzonego, działającego na podstawie art. 55 § 1 Kodeksu postępowania karnego, z art. 2 i art. 17 ust. 1 Konstytucji.

W tej części uzasadnienia wniosku KRK ponownie podniosła, że konstytucyjną istotą samorządu zawodowego osób wykonujących zawody zaufania publicznego jest posiadanie kompetencji do sprawowania pieczy nad

należytem wykonywaniem zawodu w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony, oraz, przytaczając fragmenty uzasadnień wyroków Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 26 marca 2008 r., sygn. akt K 4/07 (op. cit.) i 19 kwietnia 2006 r., sygn. K 6/06 (op. cit.), podkreśliła, że ustawodawca, który decyduje się na skorzystanie z kompetencji wynikającej z art. 17 ust. 1 Konstytucji, zobligowany jest do zagwarantowania utworzonemu samorządowi uprawnień umożliwiających sprawowanie należytej pieczy, o której mowa w art. 17 ust. 1 *in fine* Konstytucji.

Zdaniem Wnioskodawcy, „przepis art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji wyłącza z zakresu kompetencji samorządu komorniczego sprawę oceny zachowania komorników, przeciwko którym został wniesiony prywatny akt oskarżenia, a więc sprawę, która ze względu na konstytucyjne cele istnienia samorządu komorników, mieści się w obszarze jego kompetencji. Ustawodawca wkracza zatem w sferę praw samorządu komorniczego, która została wyznaczona w art. 17 ust. 1 Konstytucji. Wkroczenie to jest bardzo daleko idące, bowiem uszczupla jedną z jego istotnych kompetencji, która pozwala mu na wykonywanie jego konstytucyjnych zadań sprawowania należytej pieczy nad wykonywaniem zawodu komornika, ograniczając jego uprawnienie do oceny zachowań komornika sprzecznych z prawem.

Wkroczenie to nie spełnia wymogów unormowanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Nie jest bowiem proporcjonalne, ani też nie spełnia innych warunków wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji” (uzasadnienie wniosku, s. 20).

Dalej Wnioskodawca wskazuje, że „[w] myśl art. 78 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, kompetencja do zawieszania w czynnościach komornika przeciw któremu toczy się postępowanie dyscyplinarne lub karne została powierzona samorządowi komorniczemu. Zasadniczo, postępowanie w tym przedmiocie powinno zostać wszczęte z urzędu. Nie

wyklucza to jednak możliwości złożenia stosownego wniosku przez podmioty, o których mowa w art. 74 ust. 1 ustawy, a więc również przez Ministra Sprawiedliwości, prezesów sądów, czy też przez sędziów-wizytatorów (...). W świetle obowiązujących unormowań, Minister Sprawiedliwości może zatem z łatwością doprowadzić do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i rozpoznania kwestii zawieszenia komornika w czynnościach, bez konieczności ograniczania kompetencji samorządu zawodowego” i, jak wywodzi, „[s]koro ustawodawca zdecydował się na ustanowienie w drodze ustawy samorządu zawodowego komorników sądowych, uznając, iż będzie on sprawował skutecznie pieczę nad wykonywaniem zawodu komornika sądowego, to powstaje pytanie, czy są jakieś przyczyny, by ograniczać obecnie te uprawnienia” (uzasadnienie wniosku, s. 21).

Zdaniem Wnioskodawcy, przyczyny tego rodzaju ograniczenia są wymienione w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a w związku z tym wkroczenie w kompetencje samorządu wymagałoby stwierdzenia, że działanie samorządu i wykonywanie powierzonych mu w drodze ustawy kompetencji zagraża wartościom, określonym w tym przepisie Konstytucji.

Dalej Wnioskodawca wskazuje, że „znowelizowana ustawa o komornikach sądowych i egzekucji nie pozbawiła samorządu komorniczego kompetencji do orzekania w przedmiocie zawieszenia komorników sądowych w czynnościach, na co wskazuje treść art. 78 ust. 1 tego aktu. Jednakże przyznała ona Ministrowi Sprawiedliwości nieograniczone żadnymi przesłankami uprawnienie do zawieszenia komornika w czynnościach, co w efekcie ograniczyło prawo samego samorządu komorniczego.

Wkroczenie w kompetencję samorządu komorniczego można byłoby również uzasadnić tym, że w niektórych wypadkach konieczne jest szybkie podjęcie działań zmierzających do niedopuszczenia komornika sądowego do wykonywania czynności. Tymczasem działanie organów samorządu komorniczego jako organów kolegialnych charakteryzuje się pewną inercją, co

uzasadniałoby powierzenie pewnych kompetencji organowi monokratycznemu, jakim jest Minister Sprawiedliwości.

Sytuacja taka nie ma jednak miejsca w wypadku, gdy zostaje wniesiony akt oskarżenia w sprawie ściganej z oskarżenia publicznego przez samego pokrzywdzonego. W tym bowiem wypadku ograniczenie kompetencji samorządu zawodowego następowałoby w związku z wyrażeniem przez osobę prywatną subiektywnej oceny, iż komornik dopuścił się przestępstwa. Zatem to wola osoby prywatnej w sposób pośredni powodowałaby ograniczenie kompetencji samorządu zawodowego komorników sądowych.

Trudno również uznać, iż ograniczenie kompetencji samorządu komorniczego w sferze orzekania o zawieszeniu komorników sądowych w czynnościach, gdy zostają wniesione przeciw nim subsydiarne akty oskarżenia, jest konieczne ze względu na takie wartości jak bezpieczeństwo lub porządek publiczny, moralność publiczna, czy też wolności lub prawa innych osób.

W końcu, należy wskazać, iż orzecznictwo dyscyplinarne, którego elementem jest również orzekanie o zawieszeniu komornika w czynnościach, jest niewątpliwie jednym z podstawowych uprawnień samorządu zawodowego, decydującym o jego istocie. Ograniczenie tego uprawnienia stanowi zatem ingerencję w samą istotę samorządu. Pozbawia bowiem ten samorząd jednego z bardzo istotnych instrumentów sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu” (uzasadnienie wniosku, s. 22).

Z kolei naruszenia przez zaskarżony przepis, wyrażonej art. 2 Konstytucji, zasady państwa prawa Wnioskodawca upatruje w, w Jego ocenie, arbitralnym wkroczeniu przez ustawodawcę w sferę, która, w świetle art. 17 ust. 1 Konstytucji, nie może być przez niego kształtowana - w sferę sprawowania orzecznictwa dyscyplinarnego.

Zarzut niezgodności art. 15a ust. 1 pkt 6 i 7 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, z art. 17 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Na wstępie wywodów zawartych w tej części uzasadnienia wniosku, KRK powołała się na wcześniejsze fragmenty tego uzasadnienia, gdzie, w oparciu o orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, wskazywała istotę, określonej w art. 17 ust. 1 Konstytucji, „pieczy” sprawowanej przez samorządy zawodów zaufania publicznego i definiowała wynikające z tego tytułu uprawnienia i obowiązki ustawodawcy.

Powołując się na wskazywane wcześniej tezy orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Wnioskodawca stwierdził, że „przepisy art. 15a ust. 1 pkt 6 i 7 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji powodują ograniczenie kompetencji samorządu komorniczego w sprawach oceny zachowań komornika polegających na naruszaniu przepisów prawa lub niewykonaniu zarządzeń, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji z punktu widzenia możliwości zastosowania stosownych kar dyscyplinarnych, a więc w sprawach, które ze względu na konstytucyjne cele istnienia samorządu komorników, mieszczą się w obszarze jego kompetencji. Ustawodawca wkracza zatem w sferę praw samorządu komorniczego, która została wyznaczona w art. 17 ust. 1 Konstytucji. Wkroczenie to jest bardzo daleko idące, bowiem uszczupla jedną z jego istotnych kompetencji, która pozwala mu na wykonywanie jego konstytucyjnych zadań sprawowania należytej pieczy nad wykonywaniem zawodu komornika, ograniczając jego uprawnienie do oceny zachowań komornika sprzecznych z prawem.

Wkroczenie to nie spełnia wymogów unormowanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Nie jest bowiem proporcjonalne, ani też nie spełnia innych warunków wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji” (uzasadnienie wniosku, s. 25-26).

Ograniczenie w tym zakresie kompetencji samorządu komorniczego polega, zdaniem Wnioskodawcy, na przyznaniu Ministrowi Sprawiedliwości nieograniczonego żadnymi przesłankami uprawnienia do odwoływania komorników z zajmowanego stanowiska w wypadku rażącego lub uporczywego naruszania przez nich przepisów prawa oraz w wypadku zawinionego niewykonania przez nich zarządzeń, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, co w efekcie ograniczyło prawo samego samorządu komorniczego.

Wkroczenie w kompetencję samorządu komorniczego można byłoby uzasadnić tym, że w niektórych wypadkach konieczne jest szybkie podjęcie działań zmierzających do niedopuszczenia komornika sądowego do wykonywania czynności, czego może nie zapewnić działanie organów samorządu komorniczego, zapewnia natomiast Minister Sprawiedliwości.

W ocenie Wnioskodawcy, nie jest to jednak dostateczne uzasadnienie dla wkroczenia w sferę kompetencji samorządu, która została wyznaczona przepisem art. 17 ust. 1 Konstytucji.

Jeśli, jak argumentuje KRK, „komornik dopuści się tego rodzaju czynów, zaś Minister Sprawiedliwości lub prezesi sądów okręgowych albo apelacyjnych uznają, że ze względu na te wartości należy uniemożliwić mu wykonywanie czynności, mogą doprowadzić do zawieszenia go w czynnościach” (uzasadnienie wniosku, s. 28).

Zarzut niezgodności art. 32b ust. 1 pkt 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, z art. 17 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Uzasadnienie tego zarzutu jest, zdaniem Wnioskodawcy, analogiczne do uzasadnienia zarzutu niezgodności art. 15a ust. 1 pkt 6 i 7 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą - z art. 17 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Zarzut niezgodności art. 63 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, w zakresie, w jakim pozbawia zastępowanego komornika prawa do wynagrodzenia za korzystanie z jego majątku w postaci środków rzeczowych jego kancelarii, z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Naruszenie przez zaskarżony przepis, wskazanych w *petitum* wniosku, wzorców konstytucyjnej kontroli KRK wywodzi z porównania norm z art. 63 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji z art. 63 ust. 2 tej ustawy. Jak wskazuje bowiem treść obu tych przepisów, w wypadku, gdy zastępstwo komornika wynika z innej przyczyny, niż zawieszenie go w czynnościach, zastępowany komornik otrzymuje przez cały okres zastępstwa określoną część dochodów płynących z działalności zastępcy, która, zgodnie z art. 63 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, wynosi, odpowiednio, 75% i 50% dochodu zastępowanego komornika, jeżeli natomiast przyczyną zastępstwa jest zawieszenie komornika w czynnościach, to wynagrodzenie we wskazanej wysokości przysługuje wyłącznie przez jeden rok, a po tym okresie zastępca pobiera całą kwotę dochodu zastępowanego komornika.

Wnioskodawca wskazuje, że „[w] sytuacji, w której dochodzi do ustanowienia zastępstwa i rozpoczęcia działalności zastępcy komornika, następuje wkroczenie w sferę własności zastępowanego komornika. Polega ono na ograniczeniu prawa własności tego ostatniego podmiotu, na rzecz pierwszego z nich. Polega ono na możliwości używania przez zastępcę majątku zastępowanego komornika” (uzasadnienie wniosku, s. 35).

Wnioskodawca przyznaje, że „nie można kwestionować samego rozwiązania normatywnego, które pozwala na używanie przez zastępcę składników majątku zastępowanego komornika. Jego przyjęcie jest konieczne dla zapewnienia ciągłości prowadzonych postępowań egzekucyjnych, a tym samym jest uzasadnione względami porządku publicznego oraz ochroną praw wierzycieli. Rozwiązanie to samo przez się nie wydaje się naruszać w sposób

nieproporcjonalny prawa własności zastępowanego komornika”, stwierdza jednak, że „budzi wątpliwości konstytucyjne to, iż ograniczenie prawa własności może w tym wypadku nastąpić bez stosownego wynagrodzenia” (uzasadnienie wniosku, s. 36).

Wątpliwości konstytucyjne rozwiązania przyjętego w art. 63 ust. 2 wywodzą się, jak wskazuje Wnioskodawca, stąd, że „kancelaria komornicza to zespół składników majątku służących prowadzeniu działalności, która przynosi określony dochód, i decyduje również o wielkości tego dochodu. Gdyby zastępca komornika musiał zorganizować własną kancelarię, musiałby ponieść określone wydatki. Tymczasem obejmując kancelarię zastępowanego komornika, uzyskuje on prawo do korzystania z cudzego mienia bez jakiegokolwiek wynagrodzenia. W tym wypadku dochodzi zatem do przepływu określonych wartości pomiędzy majątkiem zastępcy a majątkiem zastępowanego komornika. Zasadniczo, wartość ta jest równa wartości, jaką zaoszczędził zastępca dzięki temu, że nie musiał dokonywać wydatków związanych z uzyskaniem prawa do korzystania z majątku znajdującego się w kancelarii” (tamże).

Jak dalej argumentuje Wnioskodawca, „[w] ustawie o komornikach sądowych i egzekucji ustawodawca nie przewidział żadnego mechanizmu kompensaty na rzecz zastępowanego komornika z tytułu utraty możliwości wykorzystywania własnego majątku stanowiącego wyposażenie kancelarii. Za formę takiej kompensaty nie można bowiem uznać wynagrodzenia, do jakiego ma on prawo w trakcie trwania zastępstwa. Kwota, którą otrzymuje na podstawie art. 63 ustawy komornik zastępowany stanowi bowiem jedynie kompensatę za wkład jego pracy w związku z podejmowanymi czynnościami egzekucyjnymi, których efektem było pobranie opłat egzekucyjnych już po ustanowieniu zastępstwa. Wskazuje na to treść przepisu art. 63 ust. 1 ustawy, który przewiduje, że jedynie w pierwszym miesiącu zastępowany komornik ma prawo do wynagrodzenia w wysokości 75% dochodu, zaś w kolejnych

miesiącach - 50% tego dochodu. Rozwiązanie takie wskazuje, iż ustawodawca wyszedł z założenia, że w trakcie pierwszego miesiąca zastępstwa większość pobranych przez zastępcę opłat egzekucyjnych jest związana z czynnościami podejmowanymi przez komornika zastępowanego, zaś w kolejnych miesiącach proporcja ta zmienia się. Natomiast w przepisie tym nie zostały przewidziane mechanizmy kompensaty związane z wykorzystywaniem przez zastępcę mienia znajdującego się w kancelarii. (...)

Mechanizmu kompensaty na rzecz zastępowanego komornika nie można również się dopatrzeć w unormowaniu zawartym w art. 63 ust. 4 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Przepis ten przewiduje, że kwota, która podlega podziałowi pomiędzy komornika zastępowanego i jego zastępcę stanowi dochód obliczany jako różnica pomiędzy sumą pobranych i ściągniętych opłat w danym miesiącu, powiększoną o zwrot wydatków gotówkowych za przejazdy poza miejscowość będącą siedzibą kancelarii komorniczej, a kosztami działalności egzekucyjnej komornika.

Tymczasem koszty działalności egzekucyjnej, których zamknięty katalog jest zamieszczony w art. 34 ustawy, nie obejmują wartości zużycia mienia, które zostało nabyte przez zastępowanego komornika” (uzasadnienie wniosku s. 36-37).

W ocenie Wnioskodawcy, zaskarżony art. 63 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji jest również przepisem dyskryminującym, ponieważ zastępowany komornik zostaje postawiony w gorszej sytuacji niż inni właściciele rzeczy i praw majątkowych, przy czym, jak stwierdza Wnioskodawca, „[n]ierówne traktowanie zastępowanego komornika w stosunku do innych podmiotów można dostrzec na dwóch płaszczyznach.

Po pierwsze, na tle unormowania zawartego w art. 64 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji można dostrzec dyskryminację zastępowanego komornika sądowego w związku z zawieszeniem go w czynnościach w stosunku do innych zastępowanych komorników. Ten ostatni

otrzymuje przez cały okres zastępstwa część dochodów z kancelarii. Jeśli uzna się, że owa kwota, którą otrzymuje ten komornik zawiera w sobie również kompensatę za wykorzystywanie majątku kancelarii, to w istocie będzie można stwierdzić, że ograniczenie jego prawa do majątku w związku z ustanowieniem zastępstwa jest kompensowane finansowo.

Tymczasem, gdy przyczyną zastępstwa jest zawieszenie komornika w czynnościach, podmiot ten po roku trwania takiego stanu nie będzie otrzymywał żadnej kwoty wynagrodzenia. Tym samym - nawet przy założeniu, że wynagrodzenie otrzymywane przez komornika zastępowanego mieści w sobie kompensatę za korzystanie z jego mienia - po upływie roku nie będzie on otrzymywał żadnych dochodów z tytułu korzystania z jego mienia przez zastępcę.

Takie zróżnicowanie sytuacji dwóch zastępowanych komorników nie znajduje żadnego uzasadnienia i jest arbitralne. Kryterium zróżnicowania jest w tym wypadku przyczyna ustanowienia zastępstwa. Nie jest to jednak przyczyna, która mogłaby uzasadnić tego rodzaju zróżnicowanie. Zawieszenie w czynnościach ma bowiem służyć określonym celom społecznym. Ma ono bowiem odsuwać od wykonywania czynności egzekucyjnych osoby, co do których istnieje wątpliwość, czy spełniają one kryteria normatywne konieczne do wykonywania zawodu komornika.

Tymczasem pozbawienie komornika zastępowanego wynagrodzenia, które w jakimś stopniu stanowi kompensatę za korzystanie z jego mienia, staje się dodatkową dolegliwością o charakterze finansowym. Skoro zaś instytucja zawieszenia w czynnościach nie pełni funkcji instrumentu represji, lecz instrumentu o charakterze prewencyjnym, nie może ona stanowić kryterium zróżnicowania sytuacji majątkowej zastępowanych komorników.

Po drugie, na tle unormowania zawartego w art. 63 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji można również dostrzec zróżnicowanie komorników będących właścicielem mienia, w stosunku do wszystkich innych

właścicieli majątku. Każdy właściciel może bowiem swobodnie korzystać ze swojego majątku, w tym również czerpać z niego pożytki. Tymczasem zastępowanemu komornikowi możliwość czerpania korzyści z majątku kancelarii zostaje odebrana bez stosownej kompensaty z tego tytułu” (uzasadnienie wniosku, s. 38-39).

Na wstępie oceny zasadności wniosku KRK należy rozważyć, czy wniosek ten odpowiada wymogom formalnym, określonym w art. 191 Konstytucji.

KRK niniejszym wnioskiem wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie hierarchicznej zgodności szeregu przepisów ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym tym przepisom przez ustawę zmieniającą, i ów wniosek stanowi wykonanie uchwały KRK.

Zatem postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym zainicjowała Krajowa Rada Komornicza, która na mocy przepisów ustawy o komornikach sądowych i egzekucji jest organem samorządu komorniczego, powołanym do reprezentacji komorników (art. 83 ustawy). Wnioskodawca ma zatem cechy, które pozwalają uznać go za ogólnokrajową władzę organizacji zawodowej w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, uchwała ogólnokrajowej władzy organizacji zawodowej w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego stanowi *conditio sine qua non* wszczęcia postępowania z wniosku tego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 4 i art. 191 ust. 2 Konstytucji). Uchwała ta powinna wyrażać wolę wyeliminowania z porządku prawnego przepisu, który - zdaniem tego podmiotu - jest niezgodny z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą (vide, na przykład - postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 czerwca 2005 r., sygn. Tw 19/05, OTK ZU seria B nr 4/2005, poz. 158). Uchwała Krajowej Rady Komorniczej z dnia 10 marca 2010 r., Nr 633/III, stanowiąca podstawę

rozpatrywanego wniosku, spełnia te warunki i jej zakres przedmiotowy jest identyczny z zakresem przedmiotowym wniosku.

Samo stwierdzenie, że Krajowa Rada Komornicza, jako organ samorządu komorniczego, ma zdolność wnioskową i że, w związku z treścią podjętej uchwały, jest legitymowana do złożenia konkretnego wniosku, jednak nie wystarcza.

Wprawdzie, zgodnie z art. 191 ust. 1 pkt 4 ustawy zasadniczej, ogólnokrajowe organy związków zawodowych oraz ogólnokrajowe władze organizacji pracodawców i organizacji zawodowych mogą wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie hierarchicznej zgodności norm (art. 188 pkt 1-3 Konstytucji), to jednak legitymacja tych podmiotów została ograniczona w jej przedmiotowym zakresie. Te organy i władze mogą bowiem kwestionować jedynie taki akt normatywny (jego część), który dotyczy spraw objętych ich zakresem działania (art. 191 ust. 2 w zw. z art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji). Z tego względu wnioskodawca jest zobowiązany, w myśl art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) [dalej: ustawa o Trybunale Konstytucyjnym], wskazać przepis prawa lub statutu, pozwalający stwierdzić, że zaskarżony akt normatywny dotyczy spraw objętych zakresem działania wnioskodawcy.

Krajowa Rada Komornicza wskazała, że, jako reprezentant komorników (art. 83 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji), ma umocowanie do działania w sprawach dotyczących interesów komorników sądowych, wymienionych przykładowo w art. 85 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Kwestionowane we wniosku KRK przepisy odnoszą się do sytuacji prawnej komorników sądowych. Dotyczą ich uprawnień i obowiązków, a także innej sfery objętej zakresem działania Wnioskodawcy, jaką jest sprawowanie pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu komornika - w granicach interesu publicznego i w celu jego ochrony, stąd wzorcem kontroli prawie

wszystkich kwestionowanych przepisów (z wyjątkiem art. 63 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji) uczyniono art. 17 ust. 1 Konstytucji.

Zgodnie też z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zawód komornika jest zawodem zaufania publicznego, można mu bowiem przypisać atrybuty, które Trybunał uważa za konstytutywne dla takiego zawodu (vide - wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 lipca 2007 r., sygn. K 41/05, OTK ZU seria A nr 7/2007, poz. 72, odnoszący się do zawodu radcy prawnego) i z tego tytułu samorząd komorniczy ma możliwość korzystania ze statusu wskazanego w art. 17 ust. 1 Konstytucji (vide - wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 3 grudnia 2003 r., sygn. K 5/02, OTK ZU seria A nr 9/2003, poz. 98; 11 maja 2007 r., sygn. K 2/07, OTK ZU seria A nr 5/2007, poz. 48 oraz 14 maja 2009 r., sygn. K 21/08, OTK ZU seria A nr 5/2009, poz. 67).

W kontekście powołanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, wątpliwości może budzić legitymacja KRK do złożenia - w trybie art. 191 ust. 2 Konstytucji - wniosku o stwierdzenie niezgodności z art. 17 ust. 1 Konstytucji niektórych zaskarżonych przepisów ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, dotyczących dostępu do zawodu komornika sądowego bez odbytej aplikacji (art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2).

Przepisy art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji dopuszczają do egzaminu komorniczego kilka kategorii osób, które wcześniej nie odbyły aplikacji komorniczej.

Należy w związku z tym odpowiedzieć na pytanie, czy wyżej wymienione, zaskarżone przez KRK, przepisy ustawy o komornikach sądowych i egzekucji dotyczą praw i obowiązków komorników.

Sformułowany przez Wnioskodawcę zarzut naruszenia przez art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji art. 17 ust. 1 Konstytucji sprowadza się do pominięcia, legitymowanej konstytucyjnie, pieczy

samorządu zawodowego komorników **nad dostępem do zawodu komornika sądowego.**

Samorząd komorniczy, podobnie jak inne samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego, w pewnym, ściśle określonym, zakresie wykonuje funkcję publiczną.

Art. 17 ust. 1 Konstytucji funkcję tę określa jako sprawowanie pieczy nad należyтым **wykonywaniem** tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony.

Jest oczywiste, że dostęp do zawodu to nie to samo co wykonywanie zawodu. Są to dwa różne pojęcia i przypisywanie im identycznej treści jest błędne.

Teza o ograniczeniu „pieczy”, w rozumieniu art. 17 ust. 1 Konstytucji, jedynie do etapu **wykonywania** zawodów zaufania publicznego znajduje potwierdzenie w doktrynie.

Podnosi się bowiem, że „[o]kreślenie to (<piecza>), jak się wydaje, powinno w wyższym stopniu niż w ramach <nadzoru> sugerować stosowanie rozmaitych form instruktażu, doradztwa, wyjaśniania i innej pomocy, choć oczywiście nie wyklucza ono także stosowania podobnych do <nadzoru>, bardziej władczych, form oddziaływania.

Czynnikiem powołanym do sprawowania owej pieczy (...) jest sama korporacja. Adresatami <pieczy> są bezpośrednio obywatele, sprawujący zawody zaufania publicznego (...). (...)

Przedmiotem <pieczy> jest <należyte wykonywanie tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony>. <Należyte wykonywanie zawodu> to nie tylko realizacja wymogów ustawowych wówczas, gdy poszczególne zawody posiadają szczególne, ich dotyczące ustawy (np. lekarze), lub też, gdy same ustawy o samorządach zawodowych ustalają sposób ich spełniania (np. adwokaci, radcy prawni). W takim wypadku <piecza> zbliżałaby się do <nadzoru nad legalnością>. (...) Ważne znaczenie dla <należytego

wykonywania zawodu> posiadają również (...) kodeksy etyczne. Poza tym, przy sprawowaniu <pieczy> powinny być brane pod uwagę ogólne zasady współżycia społecznego, względy moralne i obyczajowe.

<Interes publiczny i jego ochrona> stanowią szczególne kryteria sprawowania zawodów zaufania publicznego i, tym samym, szczególne kryteria sprawowania nad nimi <pieczy>. Wiąże się to ze statusem osób, spełniających te zawody, zbliżonym do statusu funkcjonariuszy publicznych (...). Są to oczywiście pojęcia wartościujące, których nie można wyczerpująco określić w przepisach prawnych. Powierzenie korporacjom samorządu zawodowego troski o ochronę interesu publicznego jest wyrazem zaufania państwa do danej grupy zawodowej jako całości..." (komentarz P. Sarneckiego do art. 17 Konstytucji [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Tom IV, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005, s. 5).

Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z dnia 18 lutego 2004 r., sygn. P 21/02, zwrócił uwagę na wyraźną różnicę pomiędzy zawartymi w Konstytucji pojęciami „wybór” i „wykonywanie” zawodu, stwierdzając że „[w] art. 65 ust. 1 ustrojodawca wyraźnie wyodrębnia wolność wyboru oraz wolność wykonywania zawodu. <Sprawowanie pieczy>, o którym traktuje art. 17 ust. 1 Konstytucji, dotyczy jedynie należytego wykonywania zawodów. Wzmiankowana <piecza> dotyczyć może - zgodnie z literalnym brzmieniem - <wykonywania zawodów> zaufania publicznego i stanowić upoważnioną, funkcjami samorządu tych zawodów, ingerencję w swobodę (wolność) ich wykonywania. W sytuacji, gdy art. 65 ust. 1 Konstytucji mieści konstytucyjne zagwarantowanie trzech odrębnych wolności: wyboru zawodu, wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy, tylko druga z nich (tj. wolność wykonywania zawodu), pozostając w leksykalnym związku z ujęciem art. 17 ust. 1 Konstytucji, może doznawać - na podstawie tego przepisu - ograniczeń wskutek <pieczy> samorządu korporacji zawodowej <nad należyтым wykonywaniem zawodu>. Brak przesłanek, by uznać, że <piecza nad należyтым wykonywaniem zawodu> stanowiła - per se -

przesłankę prawną dla każdej ingerencji w swobodę wyboru zawodu czy też w sferę konstytucyjnie gwarantowanej swobody wyboru miejsca pracy. Ingerencja taka jest bowiem dopuszczalna na warunkach przewidywanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, tj. w drodze ustawy i ze względu na wartości enumeratywnie tam wyliczone, nadto w zakresie proporcjonalnym (tj. niezbędnym dla ochrony tych wartości). Zgodnie z dyrektywami wykładni językowej nie sposób przyjąć, że zwrot <wykonywanie zawodu>, którego użył ustrojodawca zarówno w art. 17 ust. 1, jak i w art. 65 ust. 1 Konstytucji, w pierwszym przypadku odnosi się - wbrew literalnemu brzmieniu - zarówno do wolności wyboru zawodu, jak i do wolności wykonywania zawodu, w drugim natomiast - dotyczy wyłącznie tylko wolności wykonywania zawodu.

Z art. 17 ust. 1 Konstytucji nie da się wyprowadzić upoważnienia dla samorządów zawodowych do wprowadzania jakichkolwiek ograniczeń w odniesieniu do wolności wyboru zawodu, zwłaszcza wobec osób spoza korporacji zawodowej zamierzających zdobyć kwalifikacje umożliwiające wybór zawodu, a dopiero w dalszej kolejności - podjąć (nie bez zgody odpowiedniej korporacji zawodowej) wykonywanie zawodu zaufania publicznego. Ograniczenia takie muszą być ustanawiane w granicach wyznaczonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji i ze wskazaniem kryteriów, w oparciu o które są one wprowadzane” (OTK ZU seria A nr 2/2004, poz. 9, s. 171 – 172).

Biorąc powyższe pod uwagę, należy rozważyć, czy osoba wnioskująca o dopuszczenie do egzaminu komorniczego, która zawodu komornika sądowego, co oczywiste, jeszcze nie wykonuje (dopiero kandyduje do tego zawodu), może podlegać „pieczy” sprawowanej przez samorząd zawodowy komorników w rozumieniu art. 17 ust. 1 Konstytucji.

Warunki dostępu do zawodu komornika sądowego osób, które zostały dopuszczone do egzaminu komorniczego bez odbycia aplikacji komorniczej, muszą być wszak tego rodzaju, aby zapewniały należyte wykonywanie zawodu komornika sądowego, w szczególności nie stwarzały niebezpieczeństwa

wykonywania tego zawodu przez osoby bez jakiegokolwiek praktycznego doświadczenia prawniczego.

Należy w końcu pamiętać, że dopuszczenie do zawodu komornika sądowego osób o niesprawdzonych obiektywnie umiejętnościach zawodowych *per se* ogranicza możliwość sprawowania w stosunku do tych osób przez samorząd zawodowy pieczy nad należytym wykonywaniem przez nie zawodu komornika sądowego.

Z tego też powodu wydaje się, że nie tylko wykonywanie zawodu komornika sądowego, ale też warunki dostępu do tego zawodu powinny podlegać pieczy samorządu komorniczego, o której mowa w art. 17 ust. 1 Konstytucji, aby w pewnym zakresie – istotnym dla ochrony interesu publicznego – owa piecza, dotycząca już wykonywania zawodu komornika sądowego, nie pozostała iluzoryczna.

Konstatacja ta znajduje potwierdzenie w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który, rozpoznając wnioski ogólnokrajowych władz samorządów zawodowych: adwokatów, radców prawnych i notariuszy, przeprowadzał test zgodności z art. 17 ust. 1 Konstytucji także tych przepisów ustaw korporacyjnych, które określają warunki dostępu do ww. zawodów (vide – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 19 kwietnia 2006 r., sygn. K 6/06, op. cit. [wniosek Naczelnej Rady Adwokackiej]; 8 listopada 2006 r., sygn. K 30/06, op. cit. [wniosek Krajowej Rady Radców Prawnych] oraz 26 marca 2008 r., sygn. K 4/07, op. cit. [wniosek Krajowej Rady Notarialnej]).

Zakończony tym samym wynikiem test adekwatności art. 17 ust. 1 Konstytucji do oceny przepisów ustawy korporacyjnej Trybunał Konstytucyjny przeprowadził rozpoznając poprzedni wniosek KRK o zbadanie konstytucyjności niektórych przepisów ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 maja 2009 r., sygn. K 21/08, OTK ZU seria A nr 5/2009, poz. 67).

Reasumując, zaskarżone przepisy art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji podlegają kontroli zgodności z art. 17 ust. 1 Konstytucji.

Przed przystąpieniem do rozważań merytorycznych, dotyczących zasadności zarzutów sformułowanych przez Wnioskodawcę, celowe wydaje się określenie statusu prawnego komornika.

Właściwości organu egzekucyjnego, jakim jest komornik, mają bowiem istotne znaczenie dla oceny zakwestionowanych regulacji z punktu widzenia wskazanych wzorców konstytucyjnych.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego:

- „- komornik jest monokratycznym organem, wyposażonym przez państwo w określone władcze kompetencje zarówno wobec osób (art. 761 i art. 764 k.p.c.), jak i wobec innych instytucji publicznych (art. 761 i art. 765 k.p.c.),*
- komornik został upoważniony do nakładania kar, co jest atrybutem władzy publicznej,*
- zarówno art. 758 k.p.c., jak i art. 1 ustawy o komornikach podkreślają organizacyjne i funkcjonalne powiązanie komornika z władzą sądowniczą, a więc z konstytucyjnie wyodrębnioną postacią władzy publicznej (komornicy działają przy sądach rejonowych, nie wchodząc jednak w ich strukturę; nie są też organem władzy sądowniczej),*
- komornicy są strukturą wyodrębnioną, wyposażoną we władztwo, o własnych kompetencjach,*
- komorników powołuje organ państwowy, tj. Minister Sprawiedliwości (art. 11 ust. 1 ustawy o komornikach); ponadto symbolicznym wyrazem publicznoprawnego statusu komornika jest prawo do używania pieczęci urzędowej z godłem państwa (art. 4 ustawy o komornikach),*
- komornika i strony postępowania egzekucyjnego (wierzyciela i dłużnika) nie łączy stosunek o charakterze prywatnoprawnym, lecz stosunek publicznoprawny,*

- od pozycji prawnej komornika jako organu państwa (organu egzekucji sądowej), oddzielić należy kwestie osobistego i majątkowego statusu komornika jako określonej osoby, tzw. piastuna organu,
- komornik prowadzi swoją działalność zawodową na własny rachunek (art. 3a ustawy o komornikach)” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 maja 2009 r., sygn. K 21/08, op. cit., s. 659; vide też - wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 3 grudnia 2003 r., sygn. K 5/02, op. cit. oraz 20 stycznia 2004 r., sygn. SK 26/03, OTK ZU seria A nr 1/2004, poz. 3).

W powołanym wyroku z dnia 14 maja 2009 r., sygn. K 21/08, Trybunał Konstytucyjny powołał się również na, odnoszące się do statusu komornika, orzecznictwo Sądu Najwyższego i wskazał, iż Sąd ten, „[w] uchwale z 22 października 2002 r., sygn. III CZP 65/02, stwierdził, że stosownie do art. 758 i nast. k.p.c. oraz art. 2 ust. 1 i 3 ustawy o komornikach, komornik jest organem postępowania egzekucyjnego, do którego należą sprawy egzekucyjne, w ich ramach dokonuje czynności egzekucyjnych. Komornik jest funkcjonariuszem publicznym (art. 1 ustawy). Decydujące o statusie komornika jest to, że ustawa powierza mu - jako funkcjonariuszowi publicznemu - realizację określonych zadań państwa, m.in. w zakresie wykonywania orzeczeń sądowych. Forma i sposób realizacji tych zadań uregulowane są w normach o charakterze publicznoprawnym. Realizując na podstawie tych przepisów zadania powierzone mu przez ustawę, komornik działa jako organ pozostający wobec stron postępowania w stosunku nadrzędności, a nie równorzędności. Funkcje i zadania komornika oraz jego pozycja jako organu egzekucyjnego nie uległy zmianie w wyniku nowelizacji ustawy. Na status prawny komornika jako funkcjonariusza publicznego realizującego określone zadania państwa nie wpływa to, że obecnie wykonuje on czynności na rachunek własny, nie będąc pracownikiem sądu (art. 3a ustawy o komornikach)” oraz że, w ocenie Sądu Najwyższego, takie zdefiniowanie statusu komornika „ma oczywiście istotne znaczenie dla określenia charakteru stosunku prawnego, który powstaje

pomiędzy komornikiem jako organem egzekucyjnym a wierzycielem jako uczestnikiem postępowania egzekucyjnego. Stosunek ten jest w całości regulowany normami o charakterze publicznoprawnym. Obejmuje on relacje pomiędzy organem postępowania a jego stroną, które nie są relacjami podmiotów równorzędnych. Komornik, działając jako organ egzekucyjny realizujący konkretne funkcje państwa, nie wchodzi z uczestnikami tego postępowania w stosunki zobowiązaniowe (cywilnoprawne). (...) stosunek zachodzący w postępowaniu egzekucyjnym (zmierzającym do wykonania zabezpieczenia) pomiędzy wierzycielem, na którego wniosek wszczęto to postępowanie, a komornikiem, który je prowadzi jako organ egzekucyjny, jest stosunkiem o charakterze publicznoprawnym (OSNC z. 7-8/2003, poz. 100)” [op. cit., s. 659].

Jednocześnie, w tym samym wyroku, Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że „w ustawie o komornikach w jej pierwotnej wersji komornik miał status pracowniczy. Odejście od tego statusu (...) zbliżyło komornika do statusu przedstawicieli innych wolnych zawodów, z jednoczesnym zachowaniem statusu funkcjonariusza publicznego (zob. wyrok o sygn. K 28/02). Formuła <wykonywanie czynności, o których mowa w art. 2 ustawy, na własny rachunek>, winna być rozumiana zgodnie z duchem reformy wprowadzonej przez ustawę nowelizującą z 2001 r. jako wyraz <prywatyzacji> zawodu komornika. <Prywatyzacja> ta dotyczy finansowania działalności komornika i, co za tym idzie, jego wynagradzania (zob. wyrok w sprawie o sygn. K 5/02 i SK 26/03)” [tamże].

W konkluzji, zawartych w tym samym wyroku rozważań o statusie prawnym komornika, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „[w]e współczesnym państwie przyjmuje się założenie, iż stosowanie środków przymusu jest monopolem państwa. Egzekucja wyroków sądowych odbywa się więc w ramach kompetencji przyznanych egzekutorowi przez ustawę, nie zaś na zlecenie wierzyciela. Komornik działa w interesie wierzyciela, jednakże dlatego

tylko, że tej osobie sąd w egzekwowanym orzeczeniu zapewnił ochronę publicznoprawną. Komornik jest więc powołany do wykonywania orzeczeń sądowych w drodze przymusowej egzekucji świadczeń pieniężnych i niepieniężnych, a także wykonywania innych czynności określonych w ustawach. Posiada - w ramach wykonywanych zadań i pełnionej funkcji - władcze kompetencje wobec innych podmiotów stosunków prawnych. W celu wykonywania swych zadań komornik dysponuje zespołem środków osobowych i rzeczowych w postaci kancelarii komorniczej” (tamże).

Ocena zgodności art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 w związku z art. 10 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, z art. 2 i art. 17 ust. 1 Konstytucji RP.

Przepis art. 10 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji brzmi:

„Art. 10. 1. Na stanowisko komornika może zostać powołana osoba, która:

- 1) posiada obywatelstwo polskie;
- 2) ma pełną zdolność do czynności prawnych;
- 3) posiada nieposzlakowaną opinię;
- 4) nie była karana za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;
- 5) nie jest podejrzana o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe;
- 6) ukończyła wyższe studia prawnicze w Rzeczypospolitej Polskiej i uzyskała tytuł magistra prawa lub zagraniczne studia prawnicze uznane w Rzeczypospolitej Polskiej;
- 7) jest zdolna ze względu na stan zdrowia do pełnienia obowiązków komornika;
- 8) **odbyła aplikację komorniczą (podkr. wł.);**
- 9) złożyła egzamin komorniczy;

- 10) pracowała w charakterze asesora komorniczego co najmniej 2 lata;
- 11) ukończyła 26 lat.

(...)

5. Wymóg, o którym mowa w ust. 1 pkt 8, nie dotyczy:

1) osób, które po ukończeniu wyższych studiów prawnych przez okres co najmniej 5 lat w okresie nie dłuższym niż 8 lat przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu komorniczego wykonywały w kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o której mowa w art. 4a ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058, z późn. zm.), lub kancelarii radcy prawnego, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o której mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059, z późn. zm.), na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej, wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego;

2) osób, które po ukończeniu wyższych studiów prawnych przez okres co najmniej 5 lat w okresie nie dłuższym niż 8 lat przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu komorniczego wykonywały w kancelarii notarialnej, na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej, wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane z czynnościami wykonywanymi przez notariusza (podkr. wł.);

3) osób, które przez okres co najmniej 5 lat w okresie nie dłuższym niż 8 lat przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu komorniczego zatrudnione były na stanowisku asystenta sędziego.

6. Pięcioletnie okresy zatrudnienia, o których mowa w ust. 3 i 5, ustala się jako sumę okresów obliczonych z zachowaniem proporcjonalności ich wymiaru (podkr. wł.).”.

Naruszenia art. 2 Konstytucji Wnioskodawca upatruje w użytych w przepisach art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji sformułowaniach: „wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego” (art. 10 ust. 5 pkt 1) oraz „wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane z czynnościami wykonywanymi przez notariusza” (art. 10 ust. 5 pkt 2), budzących, zdaniem Wnioskodawcy, wątpliwości w zakresie precyzji wyodrębnienia osób, które są zwolnione od obowiązku odbycia aplikacji komorniczej.

Sformułowania te, w ocenie Wnioskodawcy, nie wskazują, aby czynności, do których one się odnoszą (czynności bezpośrednio związane z czynnościami adwokatów, radców prawnych lub notariuszy) miały bezpośredni związek z samym stosowaniem prawa - by były to czynności polegające na świadczeniu pomocy prawnej czy też czynności polegające na przygotowywaniu umów lub innych dokumentów tworzonych przez notariusza.

Wnioskodawca stwierdza, że mogą to być czynności niezapewniające zdobycia praktycznych umiejętności świadczenia usług prawniczych, takie jak na przykład przepisywanie dokumentów czy też ich korekta.

Naruszenia art. 2 Konstytucji Wnioskodawca upatruje również w, zawartym w art. 10 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, nasuwającym w Jego ocenie daleko idące wątpliwości, sformułowaniu, że pięcioletnie okresy zatrudnienia, o których mowa w art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 tej ustawy, ustala się „jako sumę okresów obliczonych z zachowaniem proporcjonalności ich wymiaru”.

Niezależnie od tego Wnioskodawca stwierdził, że przepisy art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 w związku z art. 10 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji są dysfunkcjonalne, do czego, w Jego ocenie, skłania analiza art. 10 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji i art. 32 ust. 1 tej ustawy. W tym zakresie Wnioskodawca wskazuje, że - w celu uzyskania powołania na

stanowisko asesora - osoby, o których mowa w art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2, muszą spełniać wszystkie wymogi określone w art. 10 ust. 1 pkt 1-9 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Muszą zatem również odbyć aplikację komorniczą, bowiem żaden przepis nie zwalnia ich wprost od tego wymogu.

Z kolei naruszenia przez kwestionowane przepisy wzorca kontroli z art. 17 ust. 1 Konstytucji Wnioskodawca upatruje w pozbawieniu samorządu komorniczego jego konstytucyjnych uprawnień do sprawowania „pieczy” - poprzez arbitralne zwolnienie pewnych kategorii osób z obowiązku zdobycia, w drodze aplikacji, teoretycznej i praktycznej wiedzy koniecznej do wykonywania zawodu komornika sądowego, przy czym ową arbitralność ustawodawcy Wnioskodawca znajduje w dopuszczeniu do powołania na stanowisko komornika osób, które nie odbyły żadnej aplikacji stanowiącej zorganizowaną formę kształcenia zawodowego prawników, a jedynie zdobyły „jakąś wiedzę w formach niezorganizowanych” - albo przez praktyczne zajmowanie się prawem, „wspomagając” poszczególne osoby zatrudniające kandydatów na komorników sądowych, albo przez zajmowanie się wyłącznie jednym zagadnieniem prawnym, nie stykając się jednocześnie z jakimikolwiek innymi kwestiami z zakresu stosowania prawa.

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego pojęcie określoności prawa było przywoływane wielokrotnie. W wyroku z dnia 28 października 2009 r., sygn. Kp 3/09, Trybunał zrekapitulował swoje dotychczasowe wypowiedzi, systematyzując wykorzystywane pojęcia oraz występujące między nimi zależności i stwierdził, że „na oba wymiary określoności prawa (dotyczące treści i formy przepisu prawa – przyp. wł.) składają się kryteria, które były wielokrotnie wskazywane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, mianowicie: precyzyjność regulacji prawnej, jasność przepisu oraz jego legislacyjna poprawność. Kryteria te składają się na tzw. test określoności prawa, który każdorazowo powinien być odnoszony do badanej regulacji.

Przez precyzyjność regulacji prawnej należy rozumieć możliwość dekodowania z przepisów jednoznacznych norm prawnych (a także ich konsekwencji) za pomocą reguł interpretacji przyjmowanych na gruncie określonej kultury prawnej. Innymi słowy, nakaz określoności przepisów prawnych powinien być rozumiany jako wymóg formułowania przepisów w taki sposób, aby zapewniały dostateczny stopień precyzji w ustaleniu ich znaczenia i skutków prawnych (...). Precyzyjność przepisu przejawia się w konkretności regulacji praw i obowiązków, tak by ich treść była oczywista i pozwalała na ich wyegzekwowanie. Jest to możliwe pod warunkiem skonstruowania przez prawodawcę precyzyjnych norm prawnych.

Jasność przepisu gwarantować ma jego komunikatywność względem adresatów. Innymi słowy, chodzi o zrozumiałość przepisu na gruncie języka powszechnego. Wymóg jasności oznacza nakaz tworzenia przepisów zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego prawodawcy mają prawo oczekiwać stanowienia norm niebudzących wątpliwości co do nakładanych obowiązków lub przyznawanych praw. Niejasność przepisu w praktyce oznacza niepewność sytuacji prawnej adresata normy i pozostawienie jej ukształtowania organom stosującym prawo (...). Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego stanowienie przepisów niejasnych, wieloznacznych, które nie pozwalają obywatelowi na przewidzenie konsekwencji prawnych jego zachowań, jest naruszeniem Konstytucji (...).

Stosunkowo najłatwiej jest zdiagnozować kryteria poprawności przepisów prawa. Poprawność oznacza bowiem zgodność przepisu z wymogami prawidłowej legislacji, których wyrazem są Zasady techniki prawodawczej. Są to wymogi co do technicznej strony legislacji i mają wtórny charakter wobec dwóch pierwszych kryteriów, tzn. wymóg poprawności służyć ma zapewnieniu takiego wystawienia norm prawnych, które gwarantować będą ich precyzyjność i jasność” (OTK ZU seria A nr 9/2009, poz. 138, s. 1501 – 1502).

W dalszej kolejności Trybunał Konstytucyjny omówił stosowanie zasady określoności prawa w procesie kontroli konstytucyjności prawa (test określoności prawa), wskazując, że w procesie tym uwzględnia się „*opisane wyżej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego kryteria odniesione do oceny danego przepisu, aczkolwiek żadne z nich samoistnie nie przesądza o konstytucyjności badanej regulacji. Rola poszczególnych kryteriów w ocenie konstytucyjności zależy od takich czynników, jak rodzaj regulowanej materii, kategoria adresatów, do których przepisy są kierowane, a nade wszystko stopień ingerencji proponowanych regulacji w konstytucyjne wolności i prawa.*

W celu uznania niekonstytucyjności regulacji, której wnioskodawca stawia zarzut niedookreślonej, nie wystarcza tylko i wyłącznie abstrakcyjne stwierdzenie nieokreśloności tekstu prawa. Nieprecyzyjne brzmienie lub niejasna treść przepisu nie w każdym wypadku uzasadniają wyeliminowanie go z obrotu prawnego w wyniku orzeczenia Trybunału. Zdaniem Trybunału, niejasność lub nieprecyzyjność przepisu może uzasadniać stwierdzenie jego niezgodności z Konstytucją, o ile jest tak daleko posunięta, że wynikających z niej rozbieżności nie da się usunąć za pomocą zwyczajnych środków mających na celu wyeliminowanie niejedności w stosowaniu prawa. Pozbawienie mocy obowiązującej określonego przepisu z powodu jego niejasności czy nieprecyzyjności powinno być traktowane jako środek ostateczny, stosowany wtedy, gdy inne metody usuwania wątpliwości dotyczących treści przepisu, w szczególności przez jego interpretację, okażą się niewystarczające” (tamże, s. 1502)

W konkluzji przedstawionych rozważań Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „*[o]cena konstytucyjności aktu normatywnego zawsze musi mieć charakter złożony. W wypadku określoności, złożoność tego procesu dostrzegana jest na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, w odniesieniu do analizy samej określoności uwzględnić należy najpierw wspomniane wyżej aspekty testu określoności (precyzyjność, jasność, poprawność), a następnie we właściwej*

proporcji odnieść je do charakteru badanej regulacji. Drugą płaszczyzną stanowi kontekst aksjologiczny, w jakim przeprowadzana jest kontrola konstytucyjności norm. Na kontekst ten składa się wykładnia całości reguł, zasad i wartości konstytucyjnych, z którymi skonfrontowana musi zostać badana norma, wyinterpretowana z przepisu poddanego wcześniej kontroli z formalnego punktu widzenia (określoności właśnie). Tym samym naruszenie wymogu określoności nie może być automatycznie identyfikowane jako forma niekonstytucyjności przepisu. Jak zauważa się w piśmiennictwie, nieosiągnięcie wymaganego poziomu określoności nie może być uznane za warunek wystarczający do uznania niekonstytucyjności przepisu” oraz wyraził stanowisko, że „nie każdy nieprecyzyjny, niejasny lub nielogiczny pod względem językowym przepis lub grupa przypisów może być automatycznie uznany za niekonstytucyjny” (tamże).

Przenosząc wskazane wyżej rozważania Trybunału Konstytucyjnego na grunt sprawy, będącej przedmiotem wniosku KRK, należy zauważyć, iż dominującym kryterium analizy art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 w związku z art. 10 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji jest precyzja tych przepisów. W tym kierunku zmierza bowiem argumentacja Wnioskodawcy, który podnosi, że, użyte w art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, sformułowania: „wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej” oraz „wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane z czynnościami wykonywanymi przez notariusza”, są niedookreślone, przez co prowadzą do naruszenia zasady określoności.

Zarzut braku precyzji sformułowania zawartego w art. 10 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji zostanie omówiony w dalszej części niniejszego stanowiska.

Przechodząc do oceny zgodności z art. 2 Konstytucji art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, należy wziąć pod uwagę następujące okoliczności.

Dla przypomnienia, z odkodowanej - z treści art. 10 ust. 5 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji - normy wynika, że wymóg odbycia aplikacji komorniczej nie dotyczy osób, które po ukończeniu wyższych studiów prawnych przez okres co najmniej 5 lat w okresie nie dłuższym niż 8 lat przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu komorniczego „wykonywały w kancelarii adwokackiej...”, lub „kancelarii radcy prawnego ...” na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej, **wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego.**

Z kolei, z odkodowanej - z treści art. 10 ust. 5 pkt 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji - normy wynika, że wymóg odbycia aplikacji komorniczej nie dotyczy osób, które po ukończeniu wyższych studiów prawnych przez okres co najmniej 5 lat w okresie nie dłuższym niż 8 lat przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu komorniczego wykonywały w kancelarii notarialnej, na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej, **wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane z czynnościami wykonywanymi przez notariusza.**

Na wstępie należy odnotować, że wątpliwości nie może nasuwać jedynie to, o jakie „czynności” może chodzić w odniesieniu do art. 10 ust. 5 pkt 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Zgodnie bowiem z art. 1 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (tekst jednolity – Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm., dalej: ustawa – Prawo o notariacie), „[n]otariusz jest powołany do dokonywania czynności, którym strony są obowiązane lub pragną nadać formę notarialną (czynności notarialnych)”.

Natomiast ustawowa definicja „pomocy prawnej”, której świadczenie jest istotą zawodu adwokata i radcy prawnego, poprzez użyty zwrot „w szczególności”, pozostaje otwarta. Może to budzić uzasadnione wątpliwości co do zakresu pojęcia „pomoc prawna”, a w konsekwencji - wątpliwości co do tego, jakiego rodzaju praktyka dopuszcza do egzaminu komorniczego bez odbycia aplikacji komorniczej.

Przepis art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jednolity - Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm., dalej: ustawa – Prawo o adwokaturze) brzmi:

„1. Zawód adwokata polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami.”.

Z kolei, przepis art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65, ze zm., dalej: ustawa o radcach prawnych) brzmi:

„1. Zawód radcy prawnego polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami.”.

Z kolei przepis art. 7 ustawy o radcach prawnych ma następującą treść:

„Pomocą prawną jest w szczególności udzielanie porad i konsultacji prawnych, opinii prawnych, zastępstwo prawne i procesowe.”.

W tym miejscu trzeba powtórzyć stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, zawarte w powołanym wcześniej wyroku z dnia 28 października 2009 r., sygn. Kp 3/09, że *„nie każdy nieprecyzyjny, niejasny lub nielogiczny pod względem językowym przepis lub grupa przypisów może być automatycznie uznany za niekonstytucyjny”* (op. cit.).

W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny, wskazując kryteria, jakie składają się na test określoności prawa (precyzyjność regulacji prawnej, jasność przepisu oraz jego legislacyjna poprawność), podniósł, iż żadne z nich samoistnie nie przesądza o konstytucyjności badanej regulacji, ponieważ *„rola poszczególnych kryteriów w ocenie konstytucyjności zależy od takich czynników, jak rodzaj regulowanej materii, kategoria adresatów, do których przepisy są kierowane, a nade wszystko stopień ingerencji proponowanych regulacji w konstytucyjne wolności i prawa”* (op. cit.).

W kontekście powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego należy przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, kto jest adresatem zaskarżonej normy art. 10 ust. 5 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Zacząć trzeba od tego, że, z punktu widzenia dopuszczalności wniosku podmiotu o szczególnej zdolności wnioskowej (o czym wcześniej była mowa), Trybunał Konstytucyjny może badać tę normę jedynie w części, w jakiej jest ona adresowana do KRK.

W takim razie nasuwa się kolejne pytanie, czy zaskarżona norma jest na tyle nieprecyzyjna i niejasna, że **stwarza stan niepewności prawnej po stronie Wnioskodawcy**.

Odpowiedź na to pytanie musi być twierdząca, jednak nie dlatego, że w opisie tej normy ustawodawca posłużył się nie dość precyzyjnym sformułowaniem: „wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego”, ale dlatego, że **ocenę spełnienia tych przesłanek w całości pozostawiono KRK**, zatem przedstawicielom organu reprezentującego zawód, który nie polega przecież na świadczeniu pomocy prawnej ani przez adwokata ani przez radcę prawnego.

Warto w tym miejscu wskazać, że przepis art. 25 ust. 2 pkt 3 ustawy o radcach prawnych pozwala na przystąpienie do egzaminu radcowskiego bez odbycia aplikacji radcowskiej osobom, które „po ukończeniu wyższych studiów

prawniczych przez okres co najmniej 5 lat w okresie nie dłuższym niż 10 lat przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu wykonywały wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez radcę prawnego lub adwokata w kancelarii radcy prawnego, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w art. 8 ust. 1, lub kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w art. 4a ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze, na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej”, **a więc przepis ten zawiera podobne desygnaty, jak zawarte w zaskarżonym przez Wnioskodawcę przepisie art. 10 ust. 5 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.**

Uzupełniając wskazać również trzeba, że przepis art. 36² ust. 4 pkt 6 ustawy o radcach prawnych, dla wszystkich osób wymienionych w art. 25 ust. 2 pkt 3 tej ustawy, wprowadza obowiązek dołączenia do wniosku o dopuszczenie do egzaminu radcowskiego **dokumentów zaświadczających** wskazane w tym przepisie okoliczności faktyczne, zaś rozwinięciem tego uregulowania ustawowego jest przepis § 5 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 września 2009 r. w sprawie przeprowadzania egzaminu radcowskiego (Dz. U. Nr 163, poz. 1302), zgodnie z którym dokumentem, o którym mowa w art. 36² ust. 4 pkt 6 ustawy o radcach prawnych, jest świadectwo pracy lub zaświadczenie o zatrudnieniu albo umowy cywilnoprawne, **stwierdzające** wskazane w nim fakty „wraz z oświadczeniem o złożeniu deklaracji do właściwego urzędu skarbowego oraz zapłaceniu podatku wynikającego z tytułu tych umów”.

Wobec treści przepisów: art. 36² ust. 4 pkt 6 ustawy o radcach prawnych oraz § 5 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 września 2009 r., normy zawartej w art. 25 ust. 2 pkt 3 ustawy o radcach prawnych nie sposób interpretować inaczej, jak tylko w ten sposób, że określony

w niej okres co najmniej 5 - letniej praktyki zawodowej odnosi się wyłącznie do okresu, w którym czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego **rzeczywiście były wykonywane**.

Podobnego rozwiązania próżno jednak szukać na gruncie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. W szczególności nie zawiera go przepis art. 31a tej ustawy, w którym wprowadzona została instytucja wniosku o dopuszczenie do egzaminu komorniczego.

Zastrzeżenia te nie dotyczą art. 10 ust. 5 pkt 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, ponieważ przepis art. 1 § 1 ustawy - Prawo o notariacie, o czym wcześniej była mowa, **zawiera określenie umożliwiające wskazanie zamkniętego katalogu desygnatów pojęcia „czynności notarialne”**, zatem wykonywanie tych czynności w okresach, o których mowa w powołanym przepisie, może w związku z tym zostać łatwo zidentyfikowane oraz zweryfikowane przez samorząd komorniczy, na etapie dopuszczenia do egzaminu komorniczego.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że wykazany wcześniej brak dostatecznej określoności zaskarżonego przepisu art. 10 ust. 5 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w zakresie użytego w nim sformułowania „**pomoc prawna**”, potęguje treść rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 grudnia 2007 r. w sprawie ogłoszenia wzoru zgłoszenia o przystąpieniu do egzaminu konkursowego na aplikację komorniczą oraz wniosku o dopuszczenie do egzaminu komorniczego (Dz. U. Nr 244, poz. 1801, dalej: rozporządzenie z dnia 19 grudnia 2007 r.).

Wątpliwości dotyczą treści załącznika nr 2 do rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2007 r. pod tytułem „Wzór wniosku o dopuszczenie do egzaminu komorniczego” (dalej: wzór wniosku), w części II pkt 2-4 oraz w pkt 6 wykazu załączników do części II wzoru wniosku.

Treść części II pkt 2-4 wzoru wniosku brzmi:

- „2) Zatrudnieniu (po ukończeniu wyższych studiów prawnych - przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu komorniczego) na podstawie umowy o pracę na stanowiskach związanych ze stosowaniem prawa lub tworzeniem prawa (należy podać miejsce, zajmowane stanowisko, rodzaj umowy, okres jej wykonywania)
- 3) Wykonywaniu (po ukończeniu wyższych studiów prawnych - przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu komorniczego) osobiście w sposób ciągły - na podstawie umów, do których stosuje się przepisy o zleceniu usług polegających na stosowaniu lub tworzeniu prawa (należy podać miejsce, rodzaj umowy, zajęcie lub zajmowane stanowiska, okres jej wykonywania)
- 4) Prowadzeniu (po ukończeniu wyższych studiów prawnych - przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu komorniczego) działalności gospodarczej wpisanej do Ewidencji Działalności Gospodarczej, jeżeli przedmiot tej działalności obejmował świadczenie pomocy prawnej w rozumieniu ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058, z późn. zm.) lub ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059, z późn. zm.)”.

Z kolei pkt 6 wykazu załączników do części II wzoru wniosku brzmi: „Dokumenty potwierdzające odbycie aplikacji komorniczej lub pracę, o której mowa w art. 10 ust. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji.”.

Już na pierwszy rzut oka widać, że powołane przepisy rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2007 r. dotyczą innych przesłanek niż przesłanki określone w art. 10 ust. 5 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Stan ten wprowadza więc niepewność co do samego rodzaju praktyki, jaka podlega weryfikacji przez samorząd komorniczy w przypadku wniosku o dopuszczenie do egzaminu komorniczego osób, które nie odbyły aplikacji komorniczej, a zostały uprawnione do ubiegania się o dopuszczenie do tego

egzaminu na podstawie art. 10 ust. 5 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Za niezasadne należy natomiast uznać kwestionowanie przez Wnioskodawcę dostatecznej określoności, zawartego w obu zaskarżonych normach (art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji), sformułowania „czynności bezpośrednio związane”.

Sformułowanie to doprecyzowuje jedynie określone w tych obu normach „czynności”, wskazując na ich bliskość z czynnościami polegającymi na świadczeniu pomocy prawnej osobiście przez adwokata lub radcę prawnego, co skutecznie wyklucza uznanie za tego rodzaju czynności - czynności technicznych, takich jak, na przykład, kopiowanie czy przepisywanie dokumentów. Wszak tego rodzaju czynności **nie wymagają wiedzy prawniczej**, które to dodatkowe kryterium, jak się wydaje, umknęło Wnioskodawcy.

Z użytego w uzasadnieniu wniosku (s. 9) sformułowania, że „przepisy te (art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji – przyp. wł.) nie wymagają, by czynności te miały bezpośredni związek z samym stosowaniem prawa, a zatem by były to czynności polegające na świadczeniu pomocy prawnej” można domniemywać, że intencją Wnioskodawcy jest to, aby osoby wymienione w zaskarżonych przepisach wykonywały nie „wymagające wiedzy prawniczej czynności **bezpośrednio związane** ze świadczeniem pomocy prawnej przez...”, lecz „wymagające wiedzy prawniczej czynności **polegające na świadczeniu pomocy prawnej przez ...**”. **Tego rodzaju zapis oznaczałby jednak, że osoby te wykonują już zawód adwokata lub radcy prawnego, zatem podstawą prawną ubiegania się przez te osoby o status komornika nie mógłby być przepis art. 10 ust. 1 lub 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, lecz art. 10 ust. 4 tej ustawy.**

Reasumując tę część rozważań należy stwierdzić, że art. 10 ust. 5 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji nie spełnia wymogu dostatecznej określoności jedynie w zakresie, w jakim przepis ten odnosi się do czynności pomocy prawnej świadczonej przez adwokata lub radcę prawnego, przez co jest niezgodny z art. 2 Konstytucji.

Wnioskodawca zaskarżył przepisy art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji **w związku** z art. 10 ust. 6 tej ustawy.

Podkreślona przez Wnioskodawcę łączność przedmiotowa regulacji zawierającej odwołanie (art. 10 ust. 6) z regulacją, do której odwołanie się odnosi (art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2), wskazuje, że przedmiotem zaskarżenia jest norma wywiedziona zarówno z art. 10 ust. 5 pkt 1 i art. 10 ust. 5 pkt 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, jak i z - odnoszonego do każdego z tych przepisów z osobna - art. 10 ust. 6 tej ustawy.

Dlatego też stwierdzenie niekonstytucyjności choćby jednego z ww. przepisów (fragmentu normy), pozostających we wzajemnym związku, powoduje, że niekonstytucyjnością, w identycznym zakresie, objęta zostanie cała norma wywodzona z obu tych przepisów pozostających ze sobą w owym związku.

Zatem niezgodność z art. 2 Konstytucji art. 10 ust. 5 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w zakresie, w jakim przepis ten odnosi się do czynności pomocy prawnej świadczonej przez adwokata lub radcę prawnego, powoduje niezgodność z tym wzorcem konstytucyjnej kontroli, w tym samym zakresie, normy wywodzonej z art. 10 ust. 5 pkt 1 w związku z art. 10 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Niezależnie od powyższego nie sposób nie zauważyć, iż przepis brzmiący identycznie, jak przepis art. 10 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, stanowił przedmiot badania Trybunału Konstytucyjnego w sprawie

o sygn. K 4/07 oraz że dotycząca tej części uzasadnienia wniosku argumentacja Wnioskodawcy odwołuje się wprost do wypowiedzi Trybunału, zawartej w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 marca 2008 r. w tej sprawie.

Chodzi mianowicie o przepis art. 12 § 3 ustawy - Prawo o notariacie (w związku z art. 12 § 2 pkt 2 tej ustawy), w brzmieniu nadanym przez art. 3 pkt 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo o advokaturze i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 163, poz. 1361 ze zm.), o treści: „Pięcioletni okres zatrudnienia w ramach stosunku pracy, o którym mowa w § 2 pkt 2, ustala się jako sumę okresów pracy, obliczonych z zachowaniem proporcjonalności ich wymiaru.”.

Otóż w wyroku tym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ujęcie art. 12 § 3 ustawy - Prawo o notariacie *„może generować w toku wykładni wątpliwości w stopniu graniczącym z nieusuwalną wieloznacznością (...)”. Dotyczy to, w szczególności, wyrażenia <suma okresów pracy obliczonych z zachowaniem proporcjonalności ich wymiaru>. Można domniemywać, że ustawodawca zmierzał do uregulowania sposobu sumowania okresów zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy (na tzw. ułamkach etatu). Zamiar swój ustawodawca zwerbalizował w sposób wysoce zawity i nie w pełni jednoznaczny, posługując się niejasnym znaczeniowo określeniem <z zachowaniem proporcjonalności ich wymiaru>. Proporcjonalność pozostaje zawsze określoną relacją dwóch lub większej liczby wartości mierzalnych ilościowo, które powinny być jednoznacznie wskazane przez prawodawcę”* (op. cit., s. 271-272).

Ta wypowiedź Trybunału Konstytucyjnego wskazuje, że identyczne sformułowanie, jak w przepisie zanalizowanym w powołanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego, użyte w przepisie art. 10 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, także może „generować w toku wykładni wątpliwości w stopniu graniczącym z nieusuwalną wieloznacznością” tego

przepisu, a zatem ów przepis art. 10 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji nie spełnia wymogów określoności prawa.

W tym miejscu warto wspomnieć, że wykonaniem powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 marca 2008 r., sygn. K 4/07, była ustawa z dnia 20 lutego 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o advokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy - Prawo o notariacie (Dz. U. Nr 37, poz. 286).

W art. 3 pkt 2 tej ustawy przepis art. 12 § 3 ustawy - Prawo o notariacie otrzymał następujące brzmienie:

„W przypadku wykonywania pracy w niepełnym wymiarze okresy, o których mowa w § 2 pkt 2-4, podlegają proporcjonalnemu wydłużeniu.”.

Powołaną ustawą z dnia 20 lutego 2009 r. identyczne brzmienie, jak art. 12 § 3 ustawy - Prawo o notariacie, nadano również przepisowi 66 ust. 4 ustawy – Prawo o advokaturze (art. 1 pkt 5 powołanej ustawy zmieniającej) oraz art. 25 ust. 4 ustawy o radcach prawnych (art. 2 pkt 2 powołanej ustawy nowelizującej) [w poprzednim stanie prawnym przepisy te obowiązywały w brzmieniu analogicznym do treści art. 12 § 3 ustawy - Prawo o notariacie, zakwestionowanym przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 marca 2008 r., sygn. K 4/07].

Reasumując tę część rozważań należy stwierdzić, że:

- 1) art. 10 ust. 5 pkt 1 w związku z art. 10 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w zakresie, w jakim przepis art. 10 ust. 5 pkt 1 odnosi się do czynności pomocy prawnej świadczonej przez adwokata lub radcę prawnego, oraz zawartego w art. 10 ust. 6 wyrażenia „suma okresów obliczonych z zachowaniem proporcjonalności ich wymiaru”, nie spełnia wymogu dostatecznej określoności, przez co jest niezgodny z art. 2 Konstytucji,
- 2) art. 10 ust. 5 pkt 2 w związku z art. 10 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w zakresie zawartego w art. 10 ust. 6 wyrażenia „suma okresów obliczonych z zachowaniem proporcjonalności ich wymiaru”, nie

spełnia wymogu dostatecznej określoności, przez co jest niezgodny z art. 2 Konstytucji.

Jedynie na marginesie należy przy tym odnotować, iż teza Wnioskodawcy o dysfunkcjonalności przepisów art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 w związku z art. 10 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, do czego miałyby przekonywać analiza art. 10 ust. 1 i art. 32 ust. 1 tej ustawy, nie jest trafna.

Gdyby bowiem intencją ustawodawcy było zachowanie obowiązku odbycia aplikacji komorniczej dla każdej, bez wyjątku, kategorii osób aspirujących do zawodu komornika, nie poszerzałby dostępu do tego zawodu w sposób określony w art. 10 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

W zakresie więc dostępu do zawodu komornika art. 10 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji jest przepisem podstawowym, wyrażającym *ratio legis* rozwiązania polegającego na poszerzeniu dostępu do zawodu komornika, wprowadzonego ustawą z dnia 24 maja 2007 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 112, poz. 769).

Z tych powodów treści art. 32 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji nie sposób nie odczytywać „poprzez” art. 10 tej ustawy.

Podkreślenia przy tym wymaga, że w kwestionowanych przez Wnioskodawcę przepisach art. 10 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji wyraźne wskazuje się na zwolnienie, ubiegających się o powołanie na stanowisko komornika osób, o których mowa w art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 tej ustawy, **wyłącznie** z wymogu odbycia aplikacji komorniczej, czego dowodzi użyte w opisie tych norm sformułowanie: „Wymóg, o którym mowa w ust. 1 pkt 8, nie dotyczy:...”, gdy tymczasem wymóg pracy w charakterze asesora komorniczego (co najmniej 2 lata) zawarty jest w przepisie art. 10 ust. **1 pkt 10** ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Wykazany brak określoności art. 10 ust. 5 pkt 1 i 2 w związku z art. 10 ust. 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, uzasadnia zastrzeżenia co do zgodności tych przepisów także z art. 17 ust. 1 Konstytucji. Nieprecyzyjne i wieloznaczne normy mogą bowiem ograniczać sprawowanie przez samorząd komorniczy, w stosunku do określonych w tych przepisach osób bez odbytej aplikacji komorniczej, pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu komornika przez to, że *per se* uniemożliwiają zweryfikowanie wszystkich przesłanek dopuszczenia takich osób do zawodu komornika.

Ocena zgodności art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, w zakresie, w jakim przepis ten obliguje Ministra Sprawiedliwości do zawieszenia komornika w czynnościach w wypadku, gdy przeciwko komornikowi jest prowadzone postępowanie karne o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego w związku z wniesieniem do sądu aktu oskarżenia o takie przestępstwo przez samego pokrzywdzonego, działającego na podstawie art. 55 § 1 Kodeksu postępowania karnego, z art. 2, art. 17 ust. 1 i art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Przepis art. 15 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji brzmi:

„Minister Sprawiedliwości zawiesza komornika w czynnościach, jeżeli:

1) **przeciwko komornikowi jest prowadzone postępowanie o umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe (podkr. wł.);**

2) **przy wszczęciu lub w toku postępowania o częściowe bądź całkowite ubezwłasnowolnienie komornika ustanowiono doradcę tymczasowego.”.**

Naruszenia przez zaskarżony przepis wyrażonej art. 2 Konstytucji, zasady państwa prawa Wnioskodawca upatruje w arbitralnym, w Jego ocenie, wkroczeniu przez ustawodawcę w sferę, która w świetle art. 17 ust. 1 Konstytucji nie może być przez niego kształtowana - w sferę sprawowania orzecznictwa dyscyplinarnego, co jednocześnie oznacza, że, w ocenie Wnioskodawcy, naruszeniem przez art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji art. 17 ust. 1 Konstytucji jest samo wkroczenie ustawodawcy w zastrzeżoną dla samorządu komorniczego sferę sprawowania orzecznictwa dyscyplinarnego.

Tym samym, zdaniem Wnioskodawcy, ustawodawca uszczuplił jedną z istotnych kompetencji samorządu komorniczego, która pozwala temu samorządowi na wykonywanie jego konstytucyjnych zadań sprawowania należytej pieczy nad wykonywaniem zawodu komornika, ograniczając jego uprawnienie do oceny zachowań komornika sprzecznych z prawem.

Wnioskodawca powołuje się przy tym na art. 78 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, powierzający samorządowi komorniczemu kompetencję do zawieszania w czynnościach komornika, przeciw któremu toczy się postępowanie dyscyplinarne lub karne.

Wnioskodawca stwierdza też, że w sytuacji, gdy przeciwko komornikowi zostaje wniesiony subsydiarny akt oskarżenia, ingerencja ustawodawcy nie jest też proporcjonalna ani nie spełnia innych warunków wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a wola osoby prywatnej w sposób pośredni powoduje ograniczenie kompetencji samorządu zawodowego komorników sądowych.

Natomiast naruszenia przez przepis art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji wzorców kontroli z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji KRK upatruje w kategoriycznym, niedającym Ministrowi Sprawiedliwości marginesu dla dokonania oceny - czy w konkretnej sytuacji, ze względu na interes publiczny, należy zastosować środek w postaci

zawieszenia komornika w czynnościach, czy też nie stosować tego środka - zobowiązaniu tego podmiotu do zawieszenia komornika w czynnościach w każdym przypadku, jeżeli przeciwko komornikowi jest prowadzone postępowanie o umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub o umyślne przestępstwo skarbowe, zatem także wówczas, gdy subsydiarny akt oskarżenia przeciwko komornikowi o umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego wniesie pokrzywdzony, w trybie art. 55 k.p.k., zatem „osoba osobiście zainteresowana w sprawie, której oceny dotyczące bytu przestępstwa są często bardzo subiektywne, zaś motywem jej postępowania nie zawsze jest zamiar doprowadzenia do ukarania sprawcy przestępstwa”.

Zdaniem Wnioskodawcy, wkroczenie ustawodawcy w sferę wolności wykonywania zawodu, która jest chroniona przez art. 65 ust. 1 Konstytucji, nie spełnia konstytucyjnego wymogu proporcjonalności, co wynika ze specyfiki instytucji subsydiarnego aktu oskarżenia, gdzie tego rodzaju skarga jest rezultatem prezentowania przez samą osobę pokrzywdzoną odmiennego zdania co do podstaw wniesienia aktu oskarżenia niż zdanie obiektywnych i działających bezstronnie organów państwa.

Postępowania karne objęte subsydialnymi aktami oskarżenia Wnioskodawca porównuje do toczących się przeciwko komornikom postępowań karnych o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, w których ustawa o komornikach sądowych i egzekucji nie przewiduje w ogóle możliwości zawieszenia komornika w czynnościach.

Na wstępie należy zauważyć, iż Wnioskodawca naruszenia przez art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji art. 2 Konstytucji upatruje w tym samym, w czym upatruje naruszenia przez ten przepis wzorca z art. 17 ust. 1 Konstytucji, to znaczy - w arbitralnym wkroczeniu przez ustawodawcę w, kształtowaną wyłącznie przez samorząd komorniczy, sferę sprawowania orzecznictwa dyscyplinarnego.

Jednak trafność tak sformułowanego zarzutu można jedynie oceniać pod kątem wzorca kontroli z art. 17 ust. 1 Konstytucji, bowiem łączy się on z, wyrażoną w tym przepisie, pieczęą samorządu zawodowego nad należyтым wykonywaniem przez komornika zawodu zaufania publicznego, wskazując na niedopuszczalne, w ocenie KRN, ograniczenie tej pieczy przez ustawodawcę.

Powyższe oznacza, iż Wnioskodawca dostatecznie nie uzasadnił przesłanek zarzutu sprzeczności art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji z art. 2 Konstytucji, zatem, w tym zakresie, postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym podlega umorzeniu - wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Odnosnie natomiast art. 17 ust. 1 Konstytucji należy stwierdzić, iż przepis ten nie jest adekwatnym wzorcem kontroli art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, z następujących powodów.

Przepis art. 17 ust. 1 Konstytucji, dopuszczając możliwość ustawowego utworzenia samorządu zawodowego zrzeszającego osoby wykonujące zawód zaufania publicznego (w tym zawód komornika), precyzuje jednocześnie jego zadania. Samorząd zawodowy powinien reprezentować zrzeszone w nim osoby oraz sprawować pieczę (w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony) nad należyтым wykonywaniem zawodu zaufania publicznego.

Art. 17 ust. 1 Konstytucji jest zatem adekwatnym wzorcem kontroli tylko tego rodzaju przepisów, które ograniczają zadania samorządu zawodowego.

Do przepisów ograniczających zadania samorządu zawodowego nie należy jednak art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, który reguluje kompetencję Ministra Sprawiedliwości do zawieszenia komornika w czynnościach. Jest to bowiem kompetencja przyznana temu organowi równolegle do analogicznej kompetencji, którą posiada powoływana przez KRK komisja dyscyplinarna i przyznana jest ona obligatoryjnie, także wówczas, gdy przeciwko komornikowi prowadzone jest postępowanie o

umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe (art. 78 ust. 1 zdanie drugie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji). Wprowadzenie dodatkowego podmiotu, mogącego zawieszać komornika w czynnościach, nie pozbawiło zatem ani nie ograniczyło uprawnień dotychczasowego podmiotu posiadającego analogiczne kompetencje, tj. komisji dyscyplinarnej (vide - wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 grudnia 2009 r., sygn. K 4/08, OTK ZU seria A nr 11/2009, poz. 162, dotyczący oceny zgodności, między innymi z art. 17 ust. 1 Konstytucji, niektórych przepisów ustawy - Prawo o adwokaturze, w tym również z zakresu postępowania dyscyplinarnego).

Reasumując tę część rozważań należy stwierdzić, że art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji nie jest niezgodny z art. 17 ust. 1 Konstytucji.

Na marginesie należy zauważyć, iż przyjętej przez ustawodawcę konstrukcji, w której do zawieszenia komornika w czynnościach uprawniona jest zarówno, działająca w ramach samorządu zawodowego komorników, komisja dyscyplinarna, jak i Minister Sprawiedliwości, nie można oceniać w oderwaniu od statusu prawnego komornika i zadań przez niego wykonywanych.

Komornik jest funkcjonariuszem publicznym (art. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz art. 115 § 13 pkt 3 k.k.).

Decydujące o statusie komornika, o czym wcześniej była mowa, jest to, że ustawa o komornikach sądowych i egzekucji powierza mu - jako funkcjonariuszowi publicznemu - realizację określonych zadań państwa, m.in. w zakresie wykonywania orzeczeń sądowych, przy czym forma i sposób realizacji tych zadań uregulowane są w normach o charakterze publicznoprawnym.

Powyższe wskazuje, że status prawny komornika oraz wykonywane przez ten podmiot zadania w dostateczny sposób uzasadniają objęcie

komorników nadzorem organu zewnętrznego i tego rodzaju nadzór ustawodawca powierzył prezesom sądów oraz Ministrowi Sprawiedliwości.

Przepis art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji jest właśnie wyrazem realizacji przez Ministra Sprawiedliwości **nadzoru nad komornikami jako funkcjonariuszami publicznymi**.

Przechodząc z kolei do oceny zgodności art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, rozważania w tym względzie należy rozpocząć wskazaniem zasadniczych elementów instytucji subsydiarnego aktu oskarżenia.

Ów subsydiarny akt oskarżenia (skarga subsydiarna) to składany samodzielnie przez pokrzywdzonego akt oskarżenia w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego.

W tym miejscu trzeba odnotować, iż Wnioskodawca trafnie ograniczył zakres zaskarżenia art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji jedynie do spraw o umyślne przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego, pomijając sprawy o umyślne przestępstwa skarbowe.

W sprawach o umyślne przestępstwa skarbowe wniesienie przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia nie jest bowiem dopuszczalne.

W postępowaniu tym nie mają zastosowania przepisy Kodeksu postępowania karnego o pokrzywdzonym, w tym również art. 55 k.p.k. (art. 113 § 2 k.k.s.), zaś przepis art. 330 k.p.k. wprowadzie ma odpowiednie zastosowanie do finansowego organu postępowania przygotowawczego, ale jedynie w zakresie § 1 (art. 122 § 1 pkt 1 k.k.s.).

Taki stan rzeczy jest zrozumiały, skoro czyny skarbowe godzą w porządek finansowy, a nie w czyjekolwiek indywidualne dobro prawne.

Powracając do przedmiotu zaskarżenia wnioskiem KRK należy stwierdzić, że uprawnienie pokrzywdzonego i warunki formalnoprawne do wniesienia skargi subsydiarnej określają przepisy art. 55, art. 330 i art. 428 § 1

w związku z art. 465 § 1 k.p.k. Zgodnie z treścią tych przepisów, prawo wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia przysługuje tylko temu pokrzywdzonemu przestępstwem, który zaskarżył pierwsze postanowienie o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego, gdy po uchyleniu zaskarżonej decyzji prokurator ponownie wydał takie samo postanowienie jak to, które było uprzednio skarżone.

W doktrynie podkreśla się, że „[i]stota skargi subsydiarnej sprowadza się do **możliwości wniesienia przez pokrzywdzonego aktu oskarżenia (skargi subsydiarnej) w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego w sytuacji, gdy uczynienia tego odmawia prokurator**. Powierzenie pokrzywdzonemu tego rodzaju uprawnienia wiąże się nie tylko z zasadniczym wzmocnieniem jego pozycji procesowej w postępowaniu karnym, ale również ze wzmocnieniem przestrzegania przez organy postępowania przygotowawczego zasady legalizmu. (...) O randze tej instytucji przesądza (...) fakt, że stanowi ona urzeczywistnienie konstytucyjnej zasady prawa do sądu (art. 45 Konstytucji) oraz wpisuje się w ogólną dyrektywę interpretacyjną wyrażającą imperatyw **uwzględniania w toku prowadzonego postępowania karnego prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego** (art. 2 § 1 pkt 3 KPK)” [J. Kosonoga, *Instytucja skargi subsydiarnej – zarys problematyki* (w:) *Monitor Prawniczy* nr 9/2006, s. 475; vide też – P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 1-296*, Tom I, Wydawnictwo C. H. BECK, Warszawa 2007 r., s. 334; komentarz J. Grajewskiego do art. 55 k.p.k. (w:) J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz. Tom I. Komentarz Do Art. 1-424 K.P.K.*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2006, s. 229-230; komentarz K. T. Boratyńskiej do art. 55 k.p.k. (w:) K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Wydawnictwo C. H. BECK, Warszawa 2009, s. 178).

Skarga subsydiarna stanowiła też przedmiot analizy Trybunału Konstytucyjnego.

W wyroku z dnia 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „*[u]prawnienie pokrzywdzonego do działania zamiast oskarżyciela publicznego na podstawie art. 55 § 1 kpk, ma na celu zapewnienie pokrzywdzonemu możliwości realizacji jego uprawnień wynikających z faktu bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia jego dobra prawnego przez przestępstwo w sytuacji, w której oskarżyciel publiczny nie działa, a istnieje uzasadnione podejrzenie, że do takiego naruszenia doszło. <W istocie zakwestionowane regulacje ograniczają zakres wyłączności inicjowania postępowania karnego przed sądem przez uprawnione organy władzy publicznej, w tym w szczególności przez prokuratora> (postanowienie TK z 22 listopada 2000 r., Ts. 105/99, OTK ZU Nr 3/2000, poz. 94)*” [OTK ZU nr 3/2001, poz. 52, s. 324].

Jednocześnie w doktrynie oraz w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się na zagrożenia, jakie towarzyszą skardze subsydiarnej.

Zdaniem J. Grajewskiego, „*[j]est oczywiste, że przyznanie pokrzywdzonemu uprawnień oskarżycielskich w sprawach ściganych z urzędu może także spowodować ujemne skutki. (...) zaangażowanie emocjonalne pokrzywdzonego kryje w sobie niebezpieczeństwo zbytnej zaciekłości i braku obiektywizmu w jego wystąpieniach oskarżycielskich. Uprawnienia oskarżycielskie mogą być wykorzystywane do osobistych rozgrywek niemających nic wspólnego z celami wymiaru sprawiedliwości*” (komentarz J. Grajewskiego do art. 55 k.p.k. [w:] J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz. Tom I. Komentarz Do Art. 1-424 K.P.K.*, op. cit., s. 231).

S. Steinborn wskazuje z kolei na to, że bezwzględny obowiązek zawarcia w subsydiarnym akcie oskarżenia określenia oskarżonego (art. 332 § 1

pkt 1 w związku art. 55 § 2 k.p.k.), także wówczas, gdy odmówiono wszczęcia postępowania przygotowawczego bądź je umorzono w fazie *in rem*, a więc kiedy w sprawie nie występuje jeszcze podejrzany, powoduje, iż „możliwe będą sytuacje, gdy pokrzywdzony, tak samo jak w postępowaniu prywatnoskargowym, **samodzielnie będzie określał osobę oskarżonego** (podkr. wł.)”. W ocenie tego autora, „nawet istnienie w umorzonym postępowaniu przygotowawczym osoby faktycznie podejrzanej, przeciwko której podjęto pewne czynności procesowe, np. zatrzymano, ale jednak nie przedstawiono zarzutu popełnienia przestępstwa, nie będzie stało na przeszkodzie skierowaniu do sądu przez pokrzywdzonego oskarżenia przeciwko innej osobie” (S. Steinborn, *Węzłowe problemy subsydiarnego oskarżenia posiłkowego*, Prokuratura i Prawo, nr 12/2001, s. 65-66).

Z kolei Trybunał Konstytucyjny, w powołanym wyroku z dnia 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, analizując instytucję subsydiarnego aktu oskarżenia, stwierdził, że „dotyczy (ona – przyp. wł.) przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Przestępstwa te charakteryzuje zazwyczaj większy ładunek społecznej szkodliwości czynu i z reguły godzą one bezpośrednio w interes publiczny. Te cechy odróżniają przestępstwa publicznoskargowe od przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, które godzą przede wszystkim w interes pokrzywdzonego, a tylko pośrednio dotyczą interesu ogólnospołecznego”.

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny przypomniał, iż „[z]asadą jest, że to oskarżyciel publiczny jest obowiązany do wniesienia i popierania oskarżenia - o czyn ścigany z urzędu. Przestępstwo jest ścigane niezależnie od woli pokrzywdzonego. Ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, jest celem postępowania przygotowawczego, prowadzonego przez prokuratora (ewentualnie Policję - w zakresie przewidzianym w ustawie). Wymienione w art. 305 kpk organy decydują o wszczęciu, odmowie wszczęcia postępowania albo umorzeniu śledztwa bądź

dochodzenia. W każdym bowiem postępowaniu prawnym, a więc także w procesie karnym, podstawowe znaczenie ma kwestia jego dopuszczalności. Proces karny jest dopuszczalny, gdy istnieją okoliczności pozwalające na jego prowadzenie i gdy nie występują w konkretnym wypadku ujemne przesłanki procesowe. Obowiązkiem organu prowadzącego postępowanie karne jest odmowa wszczęcia postępowania lub jego umorzenie, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 17 § 1 kpk. Postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania podlega zażaleniu do prokuratora nadrzędnego nad prokuratorem, który wydał lub zatwierdził postanowienie. Jeżeli prokurator nadrzędny nie przychyli się do zażalenia, kieruje je do sądu (zgodnie z obecnie obowiązującym art. 330 i art. 428 § 1 w związku z art. 465 § 1 k.p.k., „pierwsze” zażalenie kierowane jest do sądu bez pośrednictwa prokuratora nadrzędnego, a ponowna decyzja o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego bądź jego umorzeniu nie podlega już kontroli instancyjnej prokuratora nadrzędnego - przyp. wł.)”.

W konkluzji Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „[i]stotą trybu określonego w art. 305, art. 306, art. 330 kpk jest (...) ustalenie, czy istnieją podstawy do wszczęcia (kontynuowania) postępowania i skierowania do sądu aktu oskarżenia. Akt oskarżenia stanowi podstawową formę żądania wszczęcia postępowania sądowego (art. 14 § 1 kpk). Jest on wnioskiem o wszczęcie postępowania sądowego i rozpoznanie sprawy przez sąd, a także wnioskiem o ukaranie oskarżonego. W świetle art. 45 ust. 1 konstytucji, tylko wtedy gdy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania jurysdykcyjnego, pokrzywdzony będzie mógł realizować swoje prawo do sądu w procesie karnym.

Prawo pokrzywdzonego do złożenia zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego i rozpoznanie tego zażalenia przez sąd prowadzi z jednej strony - do <wymuszenia> dodatkowych czynności na prokuraturze, co skutkować może zmianą stanowiska prokuratury i wniesieniem aktu oskarżenia,

a z drugiej strony stanowi <zaporę> przed kierowaniem do sądu pozbawionych podstaw prawnych subsydiarnych aktów oskarżenia.

Instytucja subsydiarnego aktu oskarżenia daje zatem pokrzywdzonemu możliwość reprezentowania swojego <interesu prywatnego>, co istotne - w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego, o ile zaistnieją przewidziane przepisami przesłanki” (op. cit., s. 323-324).

W wyroku z dnia 15 czerwca 2004 r., sygn. SK 43/03, Trybunał Konstytucyjny uzupełniając wskazał, że „[w]prowadzenie pewnych wymogów, które muszą być spełnione w przypadku, gdy akt oskarżenia wnosi oskarżyciel posiłkowy subsydiarny, jest niezbędne z uwagi na gwarancyjny charakter przepisów kodeksu postępowania karnego również wobec oskarżonego, mają one na celu umożliwienie wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia tylko w sytuacji, gdy istnieją realne podstawy do oskarżenia. (...) Brak jakichkolwiek ograniczeń mógłby też prowadzić do <zalewania> sądów bezzasadnymi aktami oskarżenia. Zasada jest ściganie przestępstw z urzędu, natomiast ściganie przestępstw z oskarżenia prywatnego wyjątkiem, który nie może być interpretowany rozszerzająco. Procedura wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia i postępowania ma stanowić zaporę przed nieuzasadnionymi oskarżeniami” (OTK ZU seria A nr 6/2004, poz. 58, s. 754).

Interesujące wyniki badań funkcjonowania w praktyce instytucji skargi subsydiarnej przedstawił S. Łagodziński w wydany przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie w 2006 r. zbiorczym opracowaniu, pod tytułem „*Pokrzywdzony jako oskarżyciel posiłkowy w sprawach publiczno – skargowych*”.

Już we wstępie do tego opracowania S. Łagodziński zaznaczył, że realizacja przez pokrzywdzonego uprawnień do wnoszenia oskarżeń subsydiarnych „stanowi (...) przekreślenie prawomocności rozstrzygnięć merytorycznych postępowania przygotowawczego i przejęcie we władanie oraz subiektywną ocenę własnego pokrzywdzenia państwowej funkcji ścigania

przestępstw publiczno-skargowych. **Rodzi to określone zagrożenia społeczne, w tym zwłaszcza dla interesów oskarżonego** (podkr. wł.), a również i Skarbu Państwa, wobec znacznych kosztów stosowania tych instytucji prawno-karnych” (op. cit., s. 1).

W opracowaniu przedstawiono wyniki badania 259 spraw z oskarżenia subsydiarnego z lat 1999-2003, w których pokrzywdzeni, działający w charakterze oskarżycieli subsydiarnych, zarzucili 335 osobom popełnienie przestępstw publicznoskargowych.

Badania aktowe pozwoliły S. Łagodzińskiemu na stwierdzenie, że głównie, poza brakiem zapewnienia na etapie postępowania przygotowawczego w sposób satysfakcjonujący, w subiektywnym odczuciu pokrzywdzonego, ochrony takich jego dóbr jak życie, zdrowie, wolność i cześć (na tle przestępstw drogowych była to potrzeba „wsparcia własnej współwiny” zaistniałego wypadku), „czynnikiem skłaniającym pokrzywdzonego do wnoszenia subsydiarnego oskarżenia **mogła być także jego postawa roszczeniowa, mająca niekiedy wyraźne cechy pieniactwa** (podkr. wł.)”. W ocenie tego autora „o pieniaczym charakterze oskarżyciela subsydiarnego świadczą takie jego zachowania w toku procesu karnego, jak: permanentne wnoszenie niezasadnych skarg i zawiadomień o przestępstwie przeciwko prowadzącym postępowanie przygotowawcze i sądowe, przeciwko świadkom i biegłym, a nawet przeciwko przydzielonym z urzędu pełnomocnikom procesowym. Tego rodzaju zachowania oskarżycieli stwierdzono w 1/5 badanych postępowań karnych. Materiał aktowy tych spraw stanowiły w większym stopniu pisma i wnioski oskarżycieli, skutkiem czego przeważająca część postępowania była związana z ich wyjaśnianiem, a nie przedmiotem procesu” (op. cit., s. 13-14).

Jak podkreślił S. Łagodziński, „[c]zynnikiem sprzyjającym wnoszeniu subsydiarnych oskarżeń była również niesłuszna praktyka niektórych jednostek organizacyjnych prokuratury, procesowego rozstrzygania pism stron niezadowolonych ze sposobu załatwienia sprawy, które po zakończeniu

postępowania instancyjnego i wyczerpaniu środków odwoławczych wnosili kolejne <zawiadomienia o przestępstwie> zarzucając bezprawność podjętych rozstrzygnięć procesowych prokuratora lub sądu” (op. cit., s. 14).

S. Łagodziński, omawiając dane statystyczne z lat 2002 i 2003, wskazał na niską efektywność skarg subsydiarnych (w **2002 r.** zakończono umorzeniem lub odmową wszczęcia postępowania 1.100.472 sprawy i na postanowienia te złożono 29.224 zażalenia. Prokurator nadrzędny uwzględnił 8.674 zażalenia, pozostałe zaś 20.500 przekazał do rozpoznania właściwym sądom. Z liczby tej sądy uwzględniły 1.553 zażalenia. Do sądów wpłynęło 96 subsydiarnych skarg, a w ich wyniku zapadły 3 skazania i 5 warunkowych umorzeń. W **2003 r.** zakończono umorzeniem bądź odmową 1.130.977 spraw, wniesiono 31.157 zażaleń, z których prokurator uwzględnił 8.982. Sądy rozpoznały 22.175 zażaleń, z których uwzględniły 1.642. Wpłynęło 91 skarg subsydiarnych, w których zapadły 2 skazania), co pozwoliło temu autorowi na konkluzję, że skarga subsydiarna „wpisuje się (...) celniej w polską tradycję *liberum veto*, niż w podstawowe zasady procesu karnego” (op. cit., s. 19-20).

R. Kmiecik przypomniał, że Zespół Prawa Karnego Procesowego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego powołanej przez Prezesa Rady Ministrów w 2006 r., „[u]względniając wyniki badań S. Łagodzińskiego wskazujące na liczne wypadki wykorzystywania w praktyce instytucji oskarżyciela posiłkowego (subsidiarnego) z motywów nieznajdujących żadnego uzasadnienia faktycznego lub prawnego (<pieniactwo>)” zgłosił propozycje zmierzające „- w interesie osób bezpodstawnie oskarżonych - **do ograniczenia możliwości nadania statusu <oskarżonego> przez samo wniesienie skargi posiłkowej przez pokrzywdzonego jako oskarżyciela posiłkowego** (podkr. wł.). Chodziło zwłaszcza o rozszerzenie wstępnej kontroli sądowej nad oskarżeniem posiłkowym. Do czasu wstępnie zweryfikowanych pozytywnie podstaw faktycznych i prawnych oskarżenia posiłkowego przez sąd na posiedzeniu przed rozprawą osoba wskazana w posiłkowym akcie oskarżenia, w

praktyce nierzadko całkowicie bezpodstawnym, nie byłaby traktowana jako oskarżony, a tym samym nie podlegałaby obowiązkom związanym ze statusem oskarżonego w sprawie o przestępstwo publicznoskargowe.

Jako warunek formalny subsydiarnego aktu oskarżenia projektowano wprowadzenie obowiązku załączenia odpisu postanowienia sądu o uchyleniu uprzednio wydanej decyzji prokuratora o zaniechaniu ścigania (odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania) oraz odpisu postanowienia prokuratora o ponownym zaniechaniu ścigania. Tymczasem nowelizacja kodeksu postępowania karnego dokonana ustawą z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432 z późn. zm.) uchyliła przepis art. 339 § 2 k.p.k., który dotychczas obligował prezesa sądu - niezależnie od jego własnej oceny zasadności oskarżenia - do kierowania każdego posiłkowego aktu oskarżenia na posiedzenie przed rozprawą, m. in. w celu zbadania podstawy faktycznej pod kątem oczywistego braku podstaw oskarżenia. Nowelizacja ta z niezrozumiałych powodów osłabia sądową kontrolę wstępną posiłkowego aktu oskarżenia i tym samym może w praktyce okazać się rozwiązaniem zdecydowanie niekorzystnym z punktu widzenia interesów osób bezpodstawnie postawionych w stan oskarżenia przez oskarżyciela posiłkowego” (R. Kmiecik, *Posiłkowa skarga subsydiarna czy kontrola sądu nad zaniechaniem ścigania?* [w:] *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, Wydawnictwo a Wolters Kluwer business, Warszawa 2008, s. 178).

Należy zauważyć, iż uchylenie przepisu art. 339 § 2 k.p.k. spotkało się z krytyką również innych przedstawicieli doktryny.

Według T. Grzegorzcyka, „[j]ego uchylenie jest niezrozumiałe, ale niewykluczone, że było efektem niedopatrzienia. Rzecz bowiem w tym, że projekt nowelizacji (ustawą z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych

ustaw - Dz. U. Nr 64, poz. 432 ze zm. - przyp. wł.) zakładał uchylenie art. 55, art. 306 § 2, art. 330 § 2 i 3 oraz art. 339 § 2 (...), a więc wyeliminowanie w ogóle oskarżenia posiłkowego subsydiarnego. Ostatecznie jednak ostał się art. 55, a w art. 330 zmodyfikowano tylko § 2 w związku z uchyleniem § 2 art. 306. Skreślono wszak (być może <z rozpędu>) także § 2 art. 339, choć dotyczył on, istotnej dla prawidłowego procesu, wstępnej kontroli tego, utrzymanego w końcu, oskarżenia”. Zdaniem tego autora „[n]ie oznacza to wszak, że kontrola, o jakiej była mowa w uchylonym przepisie, nie jest obecnie możliwa. Kontrolę pod kątem oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia można nadal prowadzić w oparciu o art. 339 § 3 pkt 2” (T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Wydawnictwo a Wolters Kluwer business, Warszawa 2008, s. 750).

Podobnie A. Sakowicz, który stwierdza, że „[t]rudno odgadnąć *ratio legis* projektowanej zmiany, nawet przez pryzmat drogi legislacyjnej oraz zmian dokonanych w art. 306 i 330 KPK. Trzeba też wyraźnie podkreślić, że nawet po wykreśleniu § 2, prezes sądu nie utracił uprawnień w nim wskazanych. Po wejściu w życie nowelizacji **nadal istnieje możliwość skierowania przez prezesa sądu sprawy o przestępstwo publicznoskargowe, na posiedzenie w celu rozważenia, czy nie zachodzi potrzeba umorzenia postępowania z powodu oczywistej bezzasadności oskarżenia. Taką możliwość daje § 3 pkt 2 komentowanego przepisu**” (komentarz A. Sakowicza do art. 339 k.p.k. [w:] K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, op. cit., s. 763-764).

W ocenie B. Wójcickiej, „[z]dziwienie budzi (...) uchylenie § 2 art. 339, który przewidywał obligatoryjną kontrolę faktycznej zasadności oskarżenia subsydiarnego. Wprawdzie kontrola taka może być przeprowadzona w oparciu o art. 339 § 3 pkt 2, jednak wyeliminowanie obowiązku przeprowadzenia jej przez sąd w znacznym stopniu osłabia ochronę oskarżonego przed bezzasadnym oskarżeniem przez pokrzywdzonego. Trudno wskazać racje uzasadniające

powyższą zmianę; należy przypuszczać, iż jest to przeoczenie ustawodawcy wynikające z zawartej w projekcie noweli propozycji zniesienia instytucji oskarżenia subsydiarnego” (B. Wójcicka, *Kilka uwag o zmianach w zakresie unormowania instytucji oskarżyciela posiłkowego w polskim procesie karnym* [w:] *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, op. cit., s. 414).

Uzupełniając należy dodać, że w doktrynie nie ma zgody co do określenia charakteru skargi subsydiarnej - czy jest ona publicznym aktem oskarżenia - czy też niepublicznym aktem oskarżenia, skoro jest wnoszona samodzielnie przez pokrzywdzonego.

Z. Gostyński i R. A. Stefański wypowiadają pogląd, że „[t]en akt oskarżenia (subsidiarny – przyp. wł.) niewiele różni się od wnoszonego przez oskarżyciela publicznego; zmierza do ukarania sprawcy przestępstwa publicznoskargowego (...). Nie można jednak uważać go (...) za publiczny akt oskarżenia (...), skoro nie pochodzi od oskarżyciela publicznego (...). Jest samodzielną skargą karną pokrzywdzonego, który występuje w zamian za oskarżyciela publicznego” (komentarz Z. Gostyńskiego i R. A. Stefańskiego do art. 55 k.p.k. [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom I, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2003, s. 462).

Podobnie K. T. Boratyńska, dla której wyznacznikiem uznania złożonego przez pokrzywdzonego w ramach art. 55 k.p.k. aktu oskarżenia za niepubliczny jest to, że „pokrzywdzony nie może zawrzeć w skardze subsydiarnej wniosku o zastosowanie art. 335, czyli skazania bez rozprawy (...) czy też złożyc wniosku o warunkowe umorzenie postępowania” (komentarz K. T. Boratyńskiej do art. 55 k.p.k. (w:) K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, op. cit., s. 180).

Odmienne poglądy prezentują natomiast, przykładowo, T. Grzegorzczak, P. Hofmański, E. Sadzik oraz K. Zgryzek.

W ocenie T. Grzegorzcyka, „[a]kt oskarżenia wnoszony przez pokrzywdzonego w wypadku określonym w art. 55 § 1 jest publicznym aktem oskarżenia – dotyczy bowiem czynów ściganych z urzędu, a więc skargą publiczną – tyle że wnoszoną przez oskarżyciela posiłkowego. Dlatego musi on odpowiadać formalnym rygorom takiego aktu wskazanym w art. 332 i 333 § 1 i objęty jest przymusem adwokackim (lub radcowskim – przyp. wł.)” [T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, op. cit., s. 219].

P. Hofmański, E. Sadzik oraz K. Zgryzek wskazują, że „[p]owodem wprowadzenia (...) przymusu adwokacko-radcowskiego (..) jest (...) przede wszystkim – konieczność spełnienia przez to pismo procesowe (subsydiarny akt oskarżenia – przyp. wł.), będące wszak publicznym aktem oskarżenia (...), skomplikowanych wymogów formalnych (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 1-296*, Tom I, op. cit., s. 337).

Przedstawiony spór doktrynalny o to, czy skarga subsydiarna jest publicznym, czy też niepublicznym aktem oskarżenia, nie ma jednak znaczenia dla oceny kwestionowanej przez KRRK normy art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, ponieważ przepis ten nie odwołuje się do **publicznego charakteru pisma procesowego** inicjującego postępowanie karne (w tym przypadku - aktu oskarżenia), lecz do **publicznego trybu ścigania przestępstw umyślnych** - ten zaś konkretyzuje Kodeks karny. Aksjologia Kodeksu karnego nie pozostawia wątpliwości, że ściganie wszystkich określonych w nim typów przestępstw następuje, co do zasady, **z oskarżenia publicznego**, za wyjątkiem tych konkretnych typów przestępstw, których opis zawiera normę szczególną wyraźnie wskazującą na to, że ich ściganie karne może być realizowane wyłącznie z oskarżenia prywatnego (vide – art. 157 § 4 k.k.).

W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że jeżeli nawet uznać skargę subsydiarną za niepubliczny akt oskarżenia, to konsekwencją tego uznania nie będzie „przekształcenie” trybu ścigania przestępstwa objętego sporządzonym przez pokrzywdzonego aktem oskarżenia - z oskarżenia publicznego na oskarżenie prywatne.

Zgodnie z art. 71 § 2 k.p.k., „[z]a oskarżonego uważa się osobę, **przeciwko której wniesiono oskarżenie do sądu** (podkr. wł.), a także osobę, co do której prokurator złożył wniosek o warunkowe umorzenie postępowania.”.

W doktrynie przyjmuje się zgodnie, że oskarżeniem wniesionym do sądu jest każda z form aktu oskarżenia, a więc również akt oskarżenia wniesiony przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego (vide – komentarz Z. Gostyńskiego i S. Zabłockiego do art. 71 k.p.k. [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, op. cit., s. 515; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, op. cit., s. 242; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 1-296*, op. cit., s. 401 oraz komentarz J. Grajewskiego do art. 55 k.p.k. (w:) J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz. Tom I. Komentarz Do Art. 1-424 K.P.K.*, op. cit., s. 280).

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej okoliczności należy stwierdzić, że, w wyniku skierowania przez pokrzywdzonego skargi subsydiarnej, osoba w niej wskazana jako „oskarżony” uzyskuje status oskarżonego, w rozumieniu art. 71 § 2 k.p.k., a więc osoby, **przeciwko której jest prowadzone postępowanie karne** i to już od momentu wpłynięcia oskarżenia do sądu.

Jedną z funkcji przypisywanych aktowi oskarżenia, w tym aktowi oskarżenia wniesionemu przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, jest

bowiem „**funkcja inicjująca**, polegająca na wszczęciu postępowania jurysdykcyjnego (postępowania głównego) bez potrzeby dokonywania w tym zakresie czynności przez organ sądowy” (J. Kosonoga, *Instytucja skargi subsydiarnej – zarys problematyki*, op. cit., s. 477; vide też - P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 297-467*, Tom II, Wydawnictwo C. H. BECK, Warszawa 2007, s. 227).

Warto dodać, że postępowaniu jurysdykcyjnemu nie jest znana instytucja odmowy wszczęcia postępowania karnego. Z tego też powodu konsekwencją stwierdzenia przez sąd, w trybie wstępnej kontroli aktu oskarżenia, oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia (art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k.), jest **umorzenie postępowania, a nie odmowa jego wszczęcia**.

Przenosząc dotychczasowe rozważania na grunt sprawy będącej przedmiotem wniosku KRK należy stwierdzić, że w przypadku skierowania do sądu skargi subsydiarnej ze wskazaniem komornika jako oskarżonego o popełnione umyślnie przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, komornik ten automatycznie staje się podmiotem, **przeciwko któremu** prowadzone jest postępowanie o przestępstwo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Powyższe powoduje, że Minister Sprawiedliwości, będący organem władzy publicznej, a więc podmiotem działającym na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji), jest zobowiązany do zawieszenia komornika w czynnościach niezwłocznie po uzyskaniu informacji, że przeciwko temu komornikowi wpłynął do sądu subsydiarny akt oskarżenia o umyślne przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Zawarte w normie art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji sformułowanie „Minister Sprawiedliwości zawiesza komornika w czynnościach” oznacza, że ustawodawca nie dopuszcza, aby Minister Sprawiedliwości dokonywał własnej oceny konkretnego oskarżenia.

W związku z tym zachodzi pytanie, czy tego rodzaju rozwiązanie jest dostosowane do uwarunkowań, jakie Konstytucja wprowadza - w art. 65 ust. 1 - w zakresie gwarantowanej wolności wyboru i wykonywania zawodu (w tym wypadku - zawodu komornika), jak też do konstytucyjnych wymogów, jakim muszą odpowiadać ograniczenia w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności jednostki (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Znaczenie norm zawartych w art. 65 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji zostało określone w doktrynie oraz orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

L. Garlicki, odnosząc się do zawartego w art. 65 ust. 1 Konstytucji wyrażenia „wykonywanie zawodu” stwierdza, że „wykracza (ono – przyp. wł.) poza tradycyjnie rozumiany zakres stosunku pracy (czy szerzej — zatrudnienia), dotyczy bowiem także tzw. wolnych zawodów. Konstytucja gwarantuje zarówno wolność wyboru zawodu, jak i wolność jego późniejszego wykonywania. Ogólnie oznacza to, że ustawodawca ma <obowiązek zapewnić możliwość wyboru zawodu i miejsca pracy w sposób wolny od zewnętrznej ingerencji, w możliwie najszerszym zakresie> - wyrok TK z 19 III 2001, K. 32/00, OTK ZU 2001, nr 3, poz. 50, s. 289 - odnośnie do nauczycieli). Odnośnie do wolnych zawodów <treścią wolności wykonywania zawodu jest stworzenie sytuacji prawnej, w której: po pierwsze, każdy mieć będzie swobodny dostęp do wykonywania zawodu, uwarunkowany tylko talentem i kwalifikacjami; po drugie, mieć będzie rzeczywistą możliwość wykonywania swojego zawodu; po trzecie, nie będzie przy wykonywaniu zawodu poddany rygorom podporządkowania, które charakteryzują stosunek pracy> (wyrok TK z 19 X 1999, SK.4/99, OTK ZU 1999, nr 6, poz. 119, s. 675-676 - odnośnie do adwokatów)” (komentarz L. Garlickiego do art. 65 ust. 1 Konstytucji [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Tom III, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003, s. 5-6).

Jednocześnie L. Garlicki zaznacza, że „[w]olność pracy nie ma charakteru absolutnego, bo art. 65 ust. 1 zd. 2 wyraźnie wskazuje, że ustawa

może określić od niej wyjątki. Konstytucja zakłada więc, że wolność pracy musi podlegać ograniczeniom, ale zakres dopuszczalnych ograniczeń trzeba rozpatrywać z uwzględnieniem ogólnych wymagań, jakie wynikają z art. 31 ust. 3. Nie ma zaś podstaw, by sformułowanie art. 65 ust. 1 zd. 2 traktować jako *lex specialis* i uznawać, że jedynym wymaganiem dla wprowadzenia ograniczeń jest zachowanie formy ustawy (...).

Tym samym konstytucyjność ograniczenia wolności pracy zależy od: 1) dochowania formy ustawy - akty podustawowe mogą jedynie normować kwestie szczegółowe o drugorzędnym znaczeniu (...); 2) powiązania ograniczenia z ochroną jednej z wartości czy interesów wskazanych w art. 31 ust. 3; 3) zachowania wymogu niezbędności (proporcjonalności) ograniczenia, czyli - innymi słowy - poszanowania zakazu arbitralności (...); 4) poszanowania <istoty> regulowanej wolności (...). Ustawodawca może więc określać przesłanki, od których spełnienia zależy możliwość wykonywania danego zawodu i może przy tym brać pod uwagę także interesy osób, na których rzecz zawód ten jest wykonywany (...), może nakładać dalej idące ograniczenia na wysokich urzędników państwowych lub samorządowych (...) bądź na członków zarządów banków (...), może poddawać szerszej reglamentacji treść stosunków pracy, gdy pracodawcą jest podmiot publiczny” (op. cit., s. 5-6).

W wyroku z dnia 27 marca 2008 r., sygn. SK 17/05, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „art. 65 ust. 1 Konstytucji wyraża pozytywny aspekt wolności pracy i obejmuje możliwość wyboru rodzaju pracy (element kwalifikacyjny), pracodawcy (element podmiotowy) i miejsca pracy (element przestrzenny)” oraz, że „wolność ta nie ma charakteru absolutnego i że musi być poddana reglamentacji prawnej, w szczególności gdy chodzi o uzyskanie prawa wykonywania określonego zawodu, a także wyznaczenie sposobów i metod wykonywania zawodu. Z wolnością wykonywania zawodu nie koliduje w szczególności ustalenie przez prawo sytuacji prawnej osób zawód ten wykonujących, a więc także w zakresie poddawania ich obowiązkowi uzyskania

odpowiednich licencji potwierdzających ich kwalifikacje. Jednocześnie ograniczenia wolności wykonywania zawodu dopuszczalne są tylko przy poszanowaniu zasady proporcjonalności, a więc stosownie do ogólnych zasad wyznaczonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji, ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Przy czym nie mogą one naruszać istoty wolności i praw” (OTK ZU seria A nr 2/2008, poz. 29, s. 283).

Z kolei w wyroku z dnia 20 lutego 2008 r., sygn. K 30/07, Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że „wyjaśniał znaczenie tego przepisu konstytucyjnego (art. 65 ust. 1 Konstytucji – przyp. wł.) w wielu orzeczeniach, zwracając uwagę, że wolność wykonywania zawodu stanowi jedno z fundamentalnych praw człowieka, które służy nie tylko szczęściu i samorealizacji jednostki, ale pełni ponadto wiele ważnych funkcji społecznych, stanowiąc jeden z fundamentów rozwoju gospodarczego kraju i umożliwiając jednostce podejmowanie aktywności użytecznej społecznie” oraz stwierdził, że „wyjaśniał także m.in., iż <jest rzeczą oczywistą, że art. 65 ust. 1 Konstytucji nie stwarza i nie może stwarzać absolutnej wolności wykonywania każdego zawodu przez każdą osobę. Przestanki dostępności do zawodu opierają się zatem zawsze na kryteriach odpowiedniej wiedzy praktycznej i teoretycznej, a także bardzo często formalnego potwierdzenia zdobycia tych umiejętności. Jako takie przesłanki kwalifikacji do zawodu muszą odpowiadać wymaganiom dostatecznej określoności z dwu punktów widzenia. Po pierwsze z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa publicznego oraz ochrony słusznym interesów konsumentów usług, czy dóbr wytwarzanych przez osoby uprawnione do wykonywania zawodu, po wtóre z perspektywy potencjalnych kandydatów do zawodu, którzy muszą mieć rękojmię, że przesłanki będą jasne, przewidywalne

oraz adekwatne do istoty i charakteru tego, a nie innego zawodu> (wyrok z 23 czerwca 2005 r., sygn. K 17/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 66)” (OTK ZU seria A nr 1/2008, poz. 6, s. 69-70).

Kontynuując tę myśl Trybunał Konstytucyjny wskazał, że „[a]rt. 65 ust. 1 zdanie drugie wyrażnie upoważnia do ustanawiania wyjątków od wolności wykonywania zawodu. Wszelkie ograniczenia wprowadzone w tym zakresie przez prawodawcę muszą być zgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji, który wyznacza ogólne granice ingerencji państwa w sferę praw człowieka. W świetle tego ostatniego przepisu ograniczenia praw konstytucyjnych mogą być ustanawiane tylko w ustawie; muszą być zgodne z zasadą proporcjonalności; nie mogą naruszać zasady państwa demokratycznego; są dopuszczalne, jeżeli służą bezpieczeństwu państwa, porządkowi publicznemu, ochronie środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo realizacji wolności i praw innych osób; nie mogą naruszać istoty wolności i praw” oraz zwrócił uwagę, że „podstawową zasadą wyznaczającą granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela jest zasada proporcjonalności, która nakazuje miarkowanie tej ingerencji. Zasada ta została wyrażona w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a jednocześnie stanowi jeden ze standardów państwa prawnego, wynika zatem z art. 2 Konstytucji, wyrażającego zasadę państwa prawnego. Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego ograniczenia praw konstytucyjnych są zgodne z zasadą proporcjonalności, jeżeli:

- 1) umożliwiają efektywną realizację założonych celów;
- 2) są konieczne, tzn. nie jest możliwe zrealizowanie danych celów za pomocą mniej restryktywnych środków;
- 3) ich efekty pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nie na jednostkę” (op. cit., s. 70).

W powołanym wyroku Trybunał Konstytucyjny odniósł się też do dopuszczalności ingerencji w sferę praw konstytucyjnych w zakresie szeroko

pojętego prawa represyjnego i stwierdził, że „[z]e względu na szczególny stopień dolegliwości takiej ingerencji zakres swobody regulacyjnej przysługującej ustawodawcy przy stanowieniu regulacji z zakresu prawa represyjnego jest bardziej ograniczony. Rozważane zasady wyznaczają granice władzy karania, określając z jednej strony zakres penalizacji określonych zachowań, a z drugiej strony stopień surowości kar przewidzianych za poszczególne czyny zabronione przez ustawodawcę. Ustawodawca nie może w szczególności nakładać kar, które nie są konieczne dla realizacji wartości konstytucyjnych, uzasadniających ingerencję prawnokarną lub represyjną; nie można również nakładać kar, jeżeli ich efekty nie pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych na jednostkę” (tamże).

Z kolei, istotą unormowania, zawartego w art. 31 ust. 3 Konstytucji, jest, według L. Garlickiego, „ogólne określenie przesłanek, których spełnienie jest konieczne do wprowadzania ograniczeń praw i wolności jednostki. Przy jego redagowaniu nawiązano zwłaszcza do sformułowań EKPCz. - efektem było wpisanie do polskiej konstytucji <klasycznej już dzisiaj formuły ograniczeń praw i wolności jednostki, składającej się z trzech części> (M. Wyrzykowski, *Granice praw i wolności - granice władzy*, [w:] *Obywatel - jego wolności i prawa*, opr. B. Oliwa-Radzikowska, Warszawa 1998, s. 48). Owe trzy elementy (części), to: 1) ustalenie przesłanki formalnej (wymóg ustawowej formy ograniczeń...); 2) określenie przesłanek materialnych (poprzez specyfikację pojęcia <interesu publicznego>...); 3) wskazanie maksymalnych granic dla wprowadzania ograniczeń (...).

Skoro treść art. 31 ust. 3 dotyczy ograniczania wolności i praw, to trzeba go traktować jako przepis wyjątkowy, bo zawężający zakres zastosowania wolności i praw konstytucyjnie gwarantowanych. Tym samym, przepis ten musi być interpretowany zgodnie z zasadami wykładni wyjątków, co oznacza przede wszystkim zakaz rozszerzającej interpretacji jego postanowień (...).

Art. 31 ust. 3 wyraża dwie podstawowe idee. Po pierwsze, ideę dopuszczalności ograniczeń wolności i praw jednostki, co wynika z założenia, że we współczesnym społeczeństwie nie można przypisywać tym prawom i wolnościom absolutnego charakteru. W tej perspektywie art. 31 ust. 3 należy traktować jako konstytucyjną podstawę do wprowadzania przez ustawodawcę regulacji ograniczających wolności i prawa jednostki (...). Po drugie, ideę ograniczoności owych ograniczeń, co wynika z założenia, że rolą konstytucji jest ustalenie ram, poza które ustawodawca nie może wykroczyć. Omawiany przepis pełni więc jednocześnie funkcję reglamentacyjną i funkcję gwarancyjną.

Zakres unormowania art. 31 ust. 3 ma charakter uniwersalny, bo dotyczy on wszystkich konstytucyjnych wolności i praw” (komentarz L. Garlickiego do art. 31 Konstytucji [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Tom III, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003, s. 14-16).

Pośród licznych wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego, odnoszących się do wzorca kontroli z art. 31 ust. 3 Konstytucji, za reprezentatywną uznać można wypowiedź, zawartą w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 września 2008 r., sygn. SK 52/05, w którym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „*[z]awarta w art. 31 ust. 3 Konstytucji zasada proporcjonalności w aspekcie formalnym wymaga, aby ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw wprowadzane były w formie ustawy, co wyklucza wprowadzanie ich w aktach niższej rangi. Zasada ta w aspekcie materialnym dopuszcza ustanawianie tylko takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, i tylko wtedy, gdy istnieje konieczność ich wprowadzenia w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Zakres wprowadzanych ograniczeń powinien być proporcjonalny, tzn. konieczny dla realizacji określonego celu (...). W związku z tym wprowadza się trzy kryteria: przydatności, konieczności i proporcjonalności przyjmowanych ograniczeń (...). Ingerencja taka jest zatem dopuszczalna, jeżeli*

jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków, jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana, a jej efekty pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela” (OTK ZU seria A nr 7/2008, poz. 125, s. 1295).

Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ograniczenia wolności i praw jednostki ze względu na ochronę wartości wyliczonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, bądź wskazanych w szczegółowych przepisach ustawy zasadniczej, „*muszą (...) czynić zadość zasadzie proporcjonalności. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny we wcześniejszym orzecnictwie <przesłanka «konieczności ograniczenia w demokratycznym państwie» z jednej strony stawia przed prawodawcą każdorazowo wymóg stwierdzenia rzeczywistej potrzeby dokonania ingerencji w danym stanie faktycznym, z drugiej zaś - winna być rozumiana jako wymóg stosowania środków prawnych skutecznych (rzeczywiście służących realizacji zamierzonych celów), ale tylko tych niezbędnych (chroniących określone wartości w sposób bądź w stopniu nieosiągalnym przy zastosowaniu innych środków). Owa niezbędność oznacza również nakaz stosowania środków jak najmniej uciążliwych dla podmiotów, których prawa lub wolności ulegną ograniczeniu, bo ingerencja w sferę statusu jednostki musi pozostawać w racjonalnej i odpowiedniej proporcji do celów, których ochrona uzasadnia dokonane ograniczenie (...). Wprowadzenie ograniczeń wymaga ponadto ich uzasadnienia, przede wszystkim wskazania innej wartości konstytucyjnej, dla której prawo zostało «poświęcone» lub ograniczone (...). Podsumowując, z naruszeniem kryterium «konieczności» zastosowania ograniczenia mamy do czynienia gdy osiągnięcie danego celu było możliwe poprzez zastosowanie innego środka, nakładającego mniejsze ograniczenia na prawa i wolności jednostki, tymczasem sięgnięto po środek bardziej uciążliwy” (op. cit., s. 1295-1296).*

W świetle przedstawionych wyżej poglądów doktryny oraz orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego należy stwierdzić, że zakwestionowana przez KRK norma zawarta w art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji stanowi formę ingerencji ustawodawczej w konstytucyjnie chronioną wolność wykonywania zawodu komornika oraz że ingerencja ta nie spełnia wymogów konstytucyjnych.

Skierowanie do sądu przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia, zawierającego zarzut popełnienia przez komornika umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego, powoduje, o czym wcześniej była mowa, obligatoryjne zawieszenie oskarżonego komornika w czynnościach, gdy tymczasem, na co słusznie zwraca uwagę Wnioskodawca, odmienna od oskarżyciela publicznego, ujemna ocena zachowania komornika przez pokrzywdzonego często może być dyktowana emocjami, co w szczególności może mieć miejsce, gdy zachowanie komornika, kwalifikowane przez osobę prywatną (pokrzywdzonego) jako przestępstwo, będzie związane z wykonywanymi przez komornika czynnościami egzekucyjnymi.

Nie można również nie przyznać racji twierdzeniu KRK, że prowadzenie egzekucji samo w sobie jest odczuwane przez dłużników jako krzywdzące i niesprawiedliwe, stąd też trudno mówić o obiektywizmie tych osób w ocenie zachowań komorników w trakcie prowadzonych postępowań egzekucyjnych.

Jednocześnie, zawieszenie komornika w czynnościach może być dla niego bardzo dolegliwe, na co również w uzasadnieniu wniosku zwracała uwagę KRK.

Może ono bowiem prowadzić do znacznego ograniczenia dotychczasowych źródeł utrzymania zainteresowanego, a nawet do całkowitego ich pozbawienia (w pierwszym miesiącu zawieszenia dochód komornika jest ograniczony o $\frac{1}{4}$, w drugim miesiącu i w następnych miesiącach aż do pełnego roku - dochód jest ograniczony o połowę, zaś po upływie jednego roku

zawieszenia komornik zostaje całkowicie pozbawiony dochodu - art. 63 ust. 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji) i zmuszać komornika do przekwalifikowania.

Negatywnej oceny kwestionowanego przepisu nie może zmienić status komornika jako funkcjonariusza publicznego, realizującego określone zadania państwa, m.in. w zakresie wykonywania orzeczeń sądowych, przy wykorzystaniu, nadanych przez państwo, władczych kompetencji zarówno wobec osób (art. 761 i art. 764 k.p.c.), jak i wobec innych instytucji publicznych (art. 761 i art. 765 k.p.c.), w tym również kompetencji do nakładania kar, co jest atrybutem władzy publicznej, oraz to, że komorników powołuje organ państwowy, tj. Minister Sprawiedliwości (art. 11 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji).

Ponadto należy zauważyć, że zawieszenie komornika w czynnościach stanowi niewątpliwie wymierzone w niego działanie o charakterze represyjnym, związane z faktem prowadzenia **przeciwko temu podmiotowi** postępowania karnego o umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego.

O ile działanie o takim charakterze, w istocie polegające na niezwłocznym odsunięciu komornika od czynności wykonywanych w imieniu państwa, można uzasadnić szczególną pozycją prawną komornika wówczas, gdy zarzut popełnienia umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego zostanie przedstawiony temu komornikowi przez reprezentującego interes państwa oskarżyciela publicznego, o tyle w przypadku wniesienia do sądu skargi subsydiarnej przez - reprezentującego prywatny interes - pokrzywdzonego, tego rodzaju działania, dalece ingerującego w konstytucyjne prawo do wykonywania zawodu komornika, nie da się uzasadnić ani wymogiem konieczności, ani wymogiem proporcjonalności.

W przypadku wniesienia skargi subsydiarnej niezwłoczne odsunięcie komornika od czynności zawodowych nie jest bowiem niezbędne dla ochrony interesu publicznego (ochrona porządku publicznego, ochrona wolności i praw

innych osób), głównie z tego powodu, że bezpośrednio przed złożeniem owej skargi i w tej samej sprawie, w ocenie organu państwa powołanego do ścigania przestępstw - oskarżyciela publicznego, interes państwa w ogóle nie doznał uszczerbku i nie wymaga ochrony, ponieważ albo przestępstwo popełnione, w odczuciu zawiadamiającego, przez komornika w ogóle nie miało miejsca, albo przestępstwo wprawdzie miało miejsce, tyle że jego sprawcą okazała się osoba inna (w rezultacie - nieustalona) niż ten komornik (nie wspominając już o innych faktycznych i prawnych przeszkodach uniemożliwiających prowadzenie lub kontynuowanie postępowania przygotowawczego o czyn ścigany z oskarżenia publicznego, określonych w art. 17 § 1 k.p.k.).

W tym miejscu warto nawiązać do powołanego wcześniej opracowania S. Łagodzińskiego pod tytułem *„Pokrzywdzony jako oskarżyciel posiłkowy w sprawach publiczno – skargowych”*.

Otóż autor tego opracowania, pośród typowych uchybień postępowania sądowego w sprawach, w których wniesiono skargę subsydiarną, wymienił pozostawienie jej bez biegu, **„trwające do chwili wyznaczenia terminu rozprawy niejednokrotnie ponad 1 rok”** (op. cit., s. 29).

Z opisanych powodów, w realiach postępowania egzekucyjnego, może dochodzić do sytuacji, gdy dłużnik niezadowolony z egzekucji (co wszak nietrudno sobie wyobrazić) złoży zawiadomienie o popełnieniu przez komornika umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego i, mimo oczywistego braku podstaw oskarżenia, czego wyrazem jest konsekwentna, wydana dwukrotnie przez prokuratora decyzja o odmowie wszczęcia postępowania karnego, komornik ten zostanie zwieszony w czynnościach, ponieważ dłużnik złoży przeciwko niemu do sądu subsydiarny akt oskarżenia i jednocześnie powiadomi o tym Ministra Sprawiedliwości.

Należy przy tym zaznaczyć, że sądowa kontrola zasadności oskarżenia subsydiarnego wcale nie musi być rychła, skoro skierowanie tego rodzaju

sprawy na posiedzenie przed rozprawą nie jest już, o czym wcześniej była mowa, obligatoryjne i zależy od decyzji prezesa sądu.

Trzeba też pamiętać, że nawet jeżeli prezes sądu skieruje subsydiarny akt oskarżenia na posiedzenie, to czynność ta nie jest równoznaczna z niezwłocznym stwierdzeniem oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia (zatem niezwłocznym uchyleniem stanu zawisłości sprawy w fazie *in personam*). Przede wszystkim dlatego, że sąd może mieć w tej kwestii odmienne zdanie i skierować sprawę na rozprawę. Ponadto do przeprowadzenia posiedzenia konieczne są akta sprawy, a te, mimo nawet pilnego wezwania sądu, mogą zostać nadesłane w dowolnym terminie (14 - dniowy termin z art. 330 § 3 k.p.k. jest terminem instrukcyjnym). Wreszcie, oskarżyciel subsydiarny ma prawo wziąć udział w posiedzeniu (art. 339 § 5 k.p.k.), co oznacza konieczność skutecznego powiadomienia go o terminie tej czynności, zaś postanowienie sądu o umorzeniu postępowania wobec oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia podlega kontroli instancyjnej (art. 459 § 1 k.p.k.), co również przesuwają w czasie moment zakończenia fazy postępowania *in personam*.

Powyższe wskazuje, że zawieszenie komornika w czynnościach może trwać od kilku do - nawet - kilkunastu miesięcy zanim okaże się, że skarga subsydiarna dłużnika jest oczywiście bezzasadna.

W tych warunkach nakazanie przez ustawodawcę obligatoryjnego zawieszenia komornika w czynnościach, z powodu wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego na skutek wniesienia do sądu skargi subsydiarnej, jawi się jako „skuteczny” instrument do eliminowania „niewygodnych” dla dłużnika, bo skutecznych w egzekucji długu, komorników, a w konsekwencji - do zakłócania czynności egzekucyjnych.

Reasumując tę część rozważań należy stwierdzić, że art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, w zakresie, w jakim obliguje Ministra Sprawiedliwości do

zawieszenia komornika w czynnościach w wypadku, gdy przeciwko komornikowi jest prowadzone postępowanie karne o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego w związku z wniesieniem do sądu aktu oskarżenia o takie przestępstwo przez samego pokrzywdzonego, działającego na podstawie art. 55 § 1 Kodeksu postępowania karnego, jest niezgodny z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Jedynie na marginesie należy odnotować, o czym wcześniej była mowa, że kompetencja Ministra Sprawiedliwości, określona w art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, została przyznana temu organowi równolegle do analogicznej kompetencji, jaką posiada, powoływana przez KRK, komisja dyscyplinarna i przyznana jest ona obligatoryjnie także wówczas, gdy przeciwko komornikowi (odpowiednio - aplikantowi i asesorowi komorniczemu) prowadzone jest postępowanie o **każde** umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe (art. 78 ust. 1 zdanie drugie oraz art. 72a ustawy o komornikach sądowych i egzekucji).

Dodać trzeba, że w przypadku aplikantów i asesorów komorniczych również wprowadzono instytucję obligatoryjnego „zawieszenia w czynnościach”, niezależną od kompetencji komisji dyscyplinarnych, zaś jedną z przesłanek zawieszenia jest prowadzenie przeciwko aplikantowi lub asesorowi komorniczemu postępowania o **każde** umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe (art. 30a ust. 1 i art. 32a ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji).

Niemniej w omawianym zakresie (skarga subsydiarna) wniosek KRK ogranicza się do art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, zatem jedynie ten przepis może stanowić przedmiot oceny w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Również na marginesie wniosku KRK należy zauważyć, iż instytucja obligatoryjnego zawieszenia w wykonywaniu czynności służbowych w oparciu o przesłankę toczącego się postępowania karnego o czyn ścigany z oskarżenia publicznego funkcjonuje na gruncie innych zawodów (vide, przykładowo, art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji [tekst jednolity - Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm.]; art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej [tekst jednolity – Dz. U. z 2005 r. Nr 234, poz. 1997 ze zm.]; art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej [tekst jednolity – Dz. U. z 2009 r. Nr 12, poz. 68 ze zm.]; art. 26a ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych [Dz. U. Nr 123, poz. 779 ze zm.]; art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu [tekst jednolity – Dz. U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154]; art. 103 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej [Dz. U. Nr 168, poz. 1323 ze zm.]).

Prowadzenie postępowania karnego o czyn ścigany z oskarżenia publicznego stanowi też przesłankę uniemożliwiającą dostęp do niektórych stanowisk albo do niektórych zawodów (vide, przykładowo, art. 32a § 1 pkt 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych [Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.] – w odniesieniu do stanowisk dyrektora sądu apelacyjnego, dyrektora sądu okręgowego oraz kierownika finansowego sądu rejonowego oraz art. 5 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym [Dz. U. Nr 123, poz. 849, ze zm.] – w odniesieniu do dostępu do wykonywania czynności lekarza sądowego).

Ocena zgodności art. 15a ust. 1 pkt 6 i 7 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, z art. 17 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Przepis art. 15a ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji brzmi:

„Minister Sprawiedliwości odwołuje komornika z zajmowanego stanowiska, jeżeli komornik:

- 1) zrezygnował z pełnienia obowiązków komornika;
- 2) z powodu choroby lub utraty sił uznany został przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za trwale niezdolnego do pełnienia obowiązków komornika lub bez uzasadnionej przyczyny odmówił poddania się takiemu badaniu, mimo skierowania przez radę właściwej izby komorniczej lub prezesa właściwego sądu okręgowego;
- 3) ukończył 65 rok życia;
- 4) został prawomocnie skazany za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- 5) został ubezwłasnowolniony częściowo bądź całkowicie;
- 6) **dopuścił się rażącego lub uporczywego naruszenia przepisów prawa - na wniosek prezesa właściwego sądu apelacyjnego lub prezesa właściwego sądu okręgowego (podkr. wł.);**
- 7) **z zawinionych przez siebie przyczyn nie wykonał zarządzeń, o których mowa w art. 3 ust. 3 - na wniosek prezesa właściwego sądu apelacyjnego lub prezesa właściwego sądu okręgowego (podkr. wł.);**
- 8) został ukarany prawomocnym orzeczeniem dyscyplinarnym karą wydalenia ze służby komorniczej;
- 9) nie zawarł umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 24 ust. 2, lub utracił to ubezpieczenie z zawinionych przez siebie przyczyn.”.

W ocenie Wnioskodawcy, przepisy art. 15a ust. 1 pkt 6 i 7 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji ograniczają kompetencję samorządu komorniczego w sprawach dotyczących oceny zachowań komornika polegających na naruszaniu przepisów prawa lub niewykonaniu zarządzeń, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Zdaniem Wnioskodawcy, kwestionowane przepisy przyznają Ministrowi Sprawiedliwości nieograniczone żadnymi przesłankami uprawnienie do odwoływania komorników z zajmowanego stanowiska, co w efekcie ogranicza kompetencje samego samorządu komorniczego, uniemożliwiając zastosowanie stosownych kar dyscyplinarnych.

Dostatecznym uzasadnieniem dla tego rodzaju wkroczenia w kompetencję samorządu komorniczego nie jest, jak argumentuje Wnioskodawca, okoliczność, że w niektórych wypadkach konieczne jest szybkie podjęcie działań zmierzających do niedopuszczenia komornika sądowego do wykonywania czynności, czego może nie zapewnić działanie organów samorządu komorniczego, a zapewnia Minister Sprawiedliwości, ponieważ tego rodzaju wkroczenie w sferę kompetencji samorządu, wyznaczonych w art. 17 ust. 1 Konstytucji, nie spełnia wymogów zawartych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, w tym zwłaszcza wymogu proporcjonalności.

Przechodząc do rozważań merytorycznych należy stwierdzić, iż przepis art. 17 ust. 1 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli art. 15a ust. 1 pkt 6 i 7 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, z tych samych powodów, o których była mowa w części niniejszego stanowiska, zawierającej ocenę - zgodności z art. 17 ust. 1 Konstytucji - art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Warto przypomnieć - w skrócie - przedstawione wówczas argumenty.

Przede wszystkim należy ponownie zauważyć, iż art. 17 ust. 1 Konstytucji jest adekwatnym wzorcem kontroli tylko tego rodzaju przepisów, które ograniczają zadania samorządu zawodowego.

Powyższe wprost wynika z literalnego brzmienia art. art. 17 ust. 1 Konstytucji, który, dopuszczając możliwość ustawowego tworzenia samorządu zawodowego zrzeszającego osoby wykonujące zawód zaufania publicznego (zawód komornika), precyzuje jednocześnie jego zadania. Z przepisu tego wynika więc, że samorząd zawodowy powinien reprezentować zrzeszone w nim

osoby oraz sprawować pieczę (w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony) nad należytych wykonywaniem zawodu zaufania publicznego.

Zgodnie z odkodowaną, jak wyżej, treścią normatywną art. 17 ust. 1 Konstytucji, przepisy art. 15a ust. 1 pkt 6 i 7 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji nie należą do przepisów ograniczających zadania samorządu zawodowego.

Kwestionowane przepisy, przy spełnieniu określonych w nich przesłanek, obligują Ministra Sprawiedliwości do odwołania komornika z zajmowanego stanowiska.

Można też zasadnie przyjąć (podobnie jak w przypadku omawianej wcześniej instytucji obligatoryjnego zawieszenia komornika w czynnościach przez Ministra Sprawiedliwości), że „rażąca obraza przepisów prawa” z art. 71 pkt 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji mieści w sobie przesłankę „dopuszczenia się rażącego lub uporczywego naruszenia przepisów prawa” określoną w art. 15a ust. 1 pkt 6 tej ustawy.

Natomiast „niewykonanie poleceń powizytacyjnych” z art. 71 pkt 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji wcale nie musi oznaczać tego samego, co zawinione niewykonanie „zarządzeń, o których mowa w art. 3 ust. 3”, do którego odsyła art. 15a ust. 1 pkt 7 tej ustawy (vide – art. 3 ust. 3 zdanie drugie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji).

Tylko bowiem wówczas, gdy treścią zarządzeń, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, będą polecenia powizytacyjne, zawinione ich niewykonanie, o którym mowa w art. 15a ust. 1 pkt 7 tej ustawy, będzie równoznaczne z „niewykonaniem poleceń powizytacyjnych” z art. 71 pkt 3 tej ustawy.

W tej sytuacji zawinione niewykonanie przez komornika zarządzeń, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, niezawierających poleceń powizytacyjnych, będzie mogło stanowić przesłankę odwołania komornika przez Ministra Sprawiedliwości, inną niż przesłanki

wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, określone w art. 71 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Nie oznacza to jednak, że przepis art. 15a ust. 1 pkt 7 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji wprowadza niedozwoloną przez art. 17 ust. 1 Konstytucji ingerencję Ministra Sprawiedliwości w „pieczę” samorządu komorniczego. Tego rodzaju kompetencja Ministra Sprawiedliwości nie pozbawiła bowiem ani nie ograniczyła uprawnień komisji dyscyplinarnych działających w strukturach samorządu komorniczego.

W dalszym bowiem ciągu orzeczenie komisji dyscyplinarnej o wydaleniu komornika ze służby komorniczej, niezależnie od wyłącznej kompetencji Ministra Sprawiedliwości do odwołania komornika z zajmowanego stanowiska (art. 15a ust. 1 pkt 8 w związku z art. 72 ust. 1 pkt 4 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji) prowadzi do identycznego rezultatu, ponieważ tego rodzaju orzeczenie jest jednoznaczne z odwołaniem (vide - wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 grudnia 2009 r., sygn. K 4/08, OTK ZU seria A nr 11/2009, poz. 162).

W dalszym też ciągu komisja dyscyplinarna posiada kompetencje do wszczęcia i prowadzenia postępowania dyscyplinarnego przeciwko komornikowi.

Trzeba też podnieść, że, w wypadkach określonych w art. 15a ust. 1 pkt 6 i 7 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, stosowny wniosek mogą złożyć wyłącznie prezesi właściwych sądów, gdy tymczasem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, oprócz prezesów właściwych sądów, mogą wnosić również: Minister Sprawiedliwości, sędziowie-wizytatorzy, organy samorządu komorniczego oraz komornicy-wizytatorzy, przy czym do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego obliuguje komisję jedynie wniosek Ministra Sprawiedliwości.

Z powyższego wynika, że ustawodawca powierzył Ministrowi Sprawiedliwości (również prezesom właściwych sądów) nadzór nad należyтым

wykonywaniem zawodu komornika sądowego - nie zamiast, lecz obok kompetencji samorządu komorniczego.

Uzasadnieniem dla wprowadzenia takiego „równoległego” nadzoru jest ochrona interesu publicznego, ponieważ i tej instytucji, o czym wcześniej była mowa, nie można oceniać w oderwaniu od statusu prawnego komornika i zadań przez niego wykonywanych.

Reasumując tę część rozważań należy stwierdzić, że art. 15a ust. 1 pkt 6 i 7 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji nie jest niezgodny z art. 17 ust. 1 Konstytucji.

W konsekwencji, ponieważ Wnioskodawca łączy naruszenie przez kwestionowane normy art. 17 ust. 1 Konstytucji z naruszeniem art. 31 ust. 3 Konstytucji, nieadekwatność dotyczy obu tych wzorców konstytucyjnej kontroli rozpatrywanych w związku.

Jedynie na marginesie należy odnotować, że do, określonej w art. 15a ust. 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, procedury odwołania komornika z zajmowanego stanowiska przez Ministra Sprawiedliwości, jako niewątpliwie procedury represyjnej (komornik poddany zostaje konkretnej sankcji), znajdują zastosowanie gwarancje, ustanowione w rozdziale II Konstytucji.

Można w związku z tym stwierdzić, że powołana procedura pozbawia komornika możliwości wykazania niezasadności wniosku o odwołanie go z zajmowanego stanowiska (w szczególności, odwołanie może nie zostać poprzedzone wysłuchaniem komornika i nastąpić bez opinii właściwej izby komorniczej).

Niemniej wobec niepodniesienia tego zarzutu przez Wnioskodawcę nie może on być przedmiotem dociekań w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Ocena zgodności art. 32b ust. 1 pkt 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, z art. 17 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Przepis art. 32b ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji brzmi:

„Prezes sądu apelacyjnego odwołuje asesora komorniczego z zajmowanego stanowiska, jeżeli asesor komorniczy:

- 1) zrezygnował z pełnienia obowiązków asesora komorniczego;
- 2) z powodu choroby lub utraty sił uznany został przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za trwale niezdolnego do pełnienia obowiązków asesora komorniczego lub bez uzasadnionej przyczyny odmówił poddania się takiemu badaniu, mimo zalecenia rady właściwej izby komorniczej lub prezesa właściwego sądu okręgowego;
- 3) ukończył 65 rok życia;
- 4) został prawomocnie skazany za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- 5) został ubezwłasnowolniony częściowo bądź całkowicie;
- 6) **dopuścił się rażącego lub uporczywego naruszenia przepisów prawa** (podkr. wł.);
- 7) został ukarany prawomocnym orzeczeniem dyscyplinarnym karą skreślenia z wykazu asesorów komorniczych.”.

Zdaniem Wnioskodawcy, uzasadnienie tego zarzutu jest identyczne jak uzasadnienie zarzutu niezgodności art. 15a ust. 1 pkt 6 i 7 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, z art. 17 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Mając na uwadze powyższe oraz to, że art. 32a ust. 1 pkt 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji zawiera identyczną treść jak art. 15a ust. 1 pkt 6 tej ustawy (co do samej przesłanki odwołania), należy stwierdzić, że przepis art. 32a ust. 1 pkt 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji nie jest

niezgodny z art. 17 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, z tych samych powodów, z jakich te wzorce konstytucyjne są nieadekwatne do kontroli art. 15a ust. 1 pkt 6.

Także i do tej regulacji odnosi się uczyniona wcześniej (jedynie na marginesie) uwaga o niedostatkach przewidzianej przez ustawodawcę procedury odwołania z zajmowanego stanowiska (art. 32b ust. 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji odpowiadający art. 15a ust. 3 tej ustawy).

Z jednym wszak zastrzeżeniem. Otóż genezy rozwiązania przyjętego w art. 32a ust. 1 pkt 6 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji nie można dodatkowo, tak jak w przypadku komorników, upatrywać w statusie prawnym asesora komorniczego. **Asesor komorniczy nie jest bowiem funkcjonariuszem publicznym.** Tylko w ściśle określonych sytuacjach (gdy pełni obowiązki zastępcy komornika [art. 26 ust. 2 i 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji] lub przeprowadza egzekucję w sprawach zleconych na podstawie art. 33 ust. 1 cyt. ustawy bądź też wykonuje określone czynności w ramach zlecenia, o którym mowa w art. 33 ust. 2 cyt. ustawy) jego karnoprawny status jest identyczny jak komornika (vide – uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2003 r., sygn. I KZP 12/03, OSNKW z 2003 r. nr 5-6, poz. 42).

Ocena zgodności art. 63 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, w zakresie, w jakim pozbawia zastępowanego komornika prawa do wynagrodzenia za korzystanie z jego majątku w postaci środków rzeczowych jego kancelarii, z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Art. 63 ust. 1 i 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji brzmi:

„1. Z zastrzeżeniem odmiennej umowy zawartej między komornikiem i zastępcą komornika, o którym mowa w art. 26, zastępca komornika pobiera 25 % dochodu zastępowanego komornika w pierwszym miesiącu sprawowania zastępstwa, a w następnych miesiącach - 50 % tego dochodu.

2. Jeżeli przyczyną zastępstwa jest zawieszenie komornika w czynnościach, zastępcy komornika należy się do czasu ustania zawieszenia komornika w czynnościach dochód określony w ust. 1, nie dłużej jednak niż przez okres jednego roku. Po upływie jednego roku od dnia zawieszenia komornika w czynnościach zastępca komornika pobiera 100 % dochodu zastępowanego komornika (podkr. wł.).”.

Naruszenie przez zaskarżony przepis wskazanych w *petitum* wniosku wzorców konstytucyjnej kontroli KRK wywodzi z porównania norm z art. 63 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji z art. 63 ust. 2 tej ustawy. KRK argumentuje, że w wypadku, gdy zastępstwo komornika wynika z innej przyczyny niż zawieszenie komornika w czynnościach, zastępowany komornik otrzymuje przez cały okres zastępstwa określoną część dochodów płynących z działalności zastępcy i, zgodnie z art. 63 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, wynosi ona, odpowiednio, 75% i 50% dochodu zastępowanego komornika, jeżeli natomiast przyczyną zastępstwa jest zawieszenie komornika w czynnościach, to wynagrodzenie we wskazanej wysokości przysługuje wyłącznie przez jeden rok i po tym okresie zastępca, używając w dalszym ciągu majątku zastępowanego komornika, pobiera całą kwotę dochodu zastępowanego komornika. Zdaniem Wnioskodawcy, sytuacja ta ogranicza prawo własności zastępowanego komornika bez stosownego wynagrodzenia.

Wnioskodawca stwierdza, że dochodzi w ten sposób do przepływu określonej wartości pomiędzy majątkiem zastępowanego komornika a majątkiem zastępcy, która to wartość jest równa wartości, jaką zastępca zaoszczędził dzięki temu, że nie musiał dokonywać wydatków związanych z uzyskaniem prawa do korzystania z majątku znajdującego się w kancelarii.

Zdaniem Wnioskodawcy, mechanizmu kompensaty z tego tytułu na rzecz zastępowanego komornika nie można dopatrzeć się ani w unormowaniu zawartym w art. 63 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, ani też w unormowaniu art. 63 ust. 4 tej ustawy.

W ocenie Wnioskodawcy, zaskarżony art. 63 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji jest również przepisem dyskryminującym zastępowanego komornika, ponieważ zostaje on postawiony w gorszej sytuacji niż inni właściciele rzeczy i praw majątkowych.

Dyskryminacja ta jest przede wszystkim widoczna, jak zauważa Wnioskodawca, w tym, że, w związku z zawieszeniem w czynnościach, zastępowany komornik zostaje postawiony w gorszej sytuacji niż inni zastępowani komornicy, ponieważ ci ostatni przez cały okres zastępstwa (nie tylko przez jeden rok, jak zawieszony komornik) otrzymują część dochodów z kancelarii (w tym również ewentualną kompensatę za wykorzystywanie majątku kancelarii).

Według Wnioskodawcy, takie zróżnicowanie sytuacji dwóch zastępowanych komorników nie znajduje żadnego uzasadnienia i jest arbitralne, gdyż tego rodzaju zróżnicowania nie uzasadnia kryterium w postaci przyczyny ustanowienia zastępstwa.

Wnioskodawca dodaje, że pozbawienie zastępowanego komornika wynagrodzenia, które w jakimś stopniu stanowi kompensatę za korzystanie z jego mienia, staje się dodatkową dolegliwością o charakterze finansowym, a skoro instytucja zawieszenia w czynnościach nie pełni funkcji instrumentu represji, lecz instrumentu o charakterze prewencyjnym, nie może ona stanowić kryterium zróżnicowania sytuacji majątkowej zastępowanych komorników.

Dyskryminujący charakter art. 63 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji daje się zauważyć, zdaniem Wnioskodawcy, również w tym, że przepis ten różnicuje komorników będących właścicielami mienia, w stosunku do wszystkich innych właścicieli, a to dlatego, że ci ostatni mogą swobodnie korzystać ze swojego majątku, w tym również czerpać z niego korzyści.

Przechodząc do oceny zarzutów Wnioskodawcy pod adresem art. 63 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji należy przede wszystkim

zauważyć, iż z uzasadnienia wniosku w sposób jednoznaczny nie wynika, jaki stan prawny KRK uznaje za niekonstytucyjny, czy - w przypadku zawieszenia komornika w czynnościach – wymogi konstytucyjne nie są spełnione wobec braku kompensaty za korzystanie przez zastępcę z mienia kancelarii zastępowanego komornika co do zasady, czy też wobec braku kompensaty za korzystanie przez zastępcę z mienia kancelarii zastępowanego komornika tylko w sytuacji, gdy zawieszenie komornika w czynnościach trwało ponad rok.

Tego, czemu Wnioskodawca dał wyraz w *petitum* wniosku, nie potwierdził bowiem w jego uzasadnieniu.

W *petitum* wniosku jest mowa o niekonstytucyjności art. 63 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, w zakresie, w jakim pozbawia zastępowanego komornika prawa do wynagrodzenia za korzystanie z jego majątku w postaci środków rzeczowych jego kancelarii, co wskazuje, że zarzut Wnioskodawcy sprowadza się do niekonstytucyjnego pominięcia i odnosi się do sytuacji zawieszonego komornika zarówno w okresie przed, jak i po upływie roku od chwili zawieszenia.

Wszak w art. 63 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji nie ma mowy ani o wynagrodzeniu zastępowanego komornika, ani też o kompensacie za korzystanie przez zastępcę z majątku kancelarii zastępowanego komornika, a tylko o dochodzie zastępowanego komornika.

Z kolei w uzasadnieniu wniosku KRK wyraźnie różnicuje sytuację komorników zawieszonych w czynnościach w okresie do roku od chwili zawieszenia, od sytuacji komorników zawieszonych w czynnościach ponad rok od chwili zawieszenia, stwierdzając, że - nawet przy założeniu, że wynagrodzenie otrzymywane przez komornika zastępowanego mieści w sobie kompensatę za korzystanie z jego mienia - po upływie roku nie będzie on otrzymywał żadnych dochodów z tytułu korzystania z jego mienia przez zastępcę.

Powyższe wskazywałoby, iż zarzut Wnioskodawcy, dotyczący niekonstytucyjności art. 63 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, obejmuje wyłącznie komorników pozostających „w zawieszeniu” już ponad rok.

W przedstawionych warunkach zachodzi wątpliwość co do treści wniosku KRK w części obejmującej art. 63 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji

Należy w związku z tym przypomnieć, że, zgodnie z art. 32 ust. 1 pkt 4 i art. 66 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, na wnioskodawcy ciąży obowiązek sformułowania i uzasadnienia zarzutu oraz przytoczenia dowodów na jego poparcie, a Trybunał Konstytucyjny jest związany granicami wniosku i zawartą tam argumentacją.

Dlatego też w sytuacji, gdy, tak jak w przedmiotowej sprawie, KRK we wniosku do Trybunału Konstytucyjnego nie wypowiedziała się jednoznacznie co do zakresu kwestionowanej normy, orzekanie przez Trybunał Konstytucyjny jest niedopuszczalne.

Trybunał Konstytucyjny nie może bowiem decydować za Wnioskodawcę o przedmiocie zaskarżenia.

Gdyby jednak Trybunał nie podzielił argumentacji przemawiającej za umorzeniem postępowania, na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym - ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia, i wyraził pogląd, że przedmiot zaskarżenia został określony w *petitum* wniosku, należy stwierdzić, że art. 63 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą, jest zgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Konstytucyjne wzorce: równej ochrony praw majątkowych i równości wobec prawa stanowiły przedmiot licznych odniesień Trybunału Konstytucyjnego.

Tak było również w wyroku z dnia 16 czerwca 2009 r., sygn. SK 5/09, w którym Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji art. 63 ust. 5 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji w zakresie, w jakim przepis ten nie przyznaje zastępcy komornika - ustanowionemu w związku z odwołaniem albo śmiercią komornika - prawa do opłat egzekucyjnych prawomocnie ustalonych przez odwołanego komornika przed jego odwołaniem. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał Konstytucyjny przypominał, że „*[o]chronie konstytucyjnej na tej podstawie (na podstawie art. 64 ust. 2 Konstytucji – przyp. wł.) są poddane zarówno prawo własności w rozumieniu prawa cywilnego jak i inne prawa majątkowe*” i zwrócił uwagę, że „*przywołany przepis dopełnia regulację zawartą w art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji, nawiązując jednocześnie - w perspektywie konstytucyjnej regulacji ochrony własności - do ogólnej normy art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji statuującej zasadę równości*”, stwierdzając, iż „*[i]stotą regulacji z art. 64 ust. 2 Konstytucji jest podkreślenie, że ochrona własności i innych praw majątkowych nie może być różnicowana z uwagi na charakter podmiotu danego prawa (...). Art. 64 ust. 2 Konstytucji nie tylko nawiązuje do zasady równości, lecz także daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej*” (OTK ZU seria A nr 6/2009, poz. 84, s. 868). Powołując się dalej na wyrok z 12 grudnia 2005 r., sygn. SK 20/04 (OTK ZU seria A nr 11/2005, poz. 133), Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „*[o]chrona prawa majątkowego, o której mowa w art. 64 ust. 2 Konstytucji, nie oznacza gwarancji określonej treści prawa majątkowego. W orzecznictwie Trybunału prezentowany jest pogląd, że na gruncie art. 64 ust. 2 Konstytucji można wskazać dwa aspekty ochrony konstytucyjnej praw majątkowych z punktu widzenia podmiotowego:*

- *po pierwsze, ochroną taką objęty jest każdy, komu przysługuje prawo majątkowe, bez względu na posiadane cechy osobowe czy inne szczególne przymioty;*

- po drugie, ochrona praw podmiotowych musi być równa dla wszystkich tych podmiotów. Oznacza to, że ustawodawca, tworząc określone prawa majątkowe i mając szeroką swobodę w kreowaniu ich treści, musi liczyć się z koniecznością respektowania zasad wskazanych w art. 64 Konstytucji” (tamże).

Odnosnie natomiast zasady równości Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż zasada ta „polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych) charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo, tzn. według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Stąd najpierw należy ustalić, czy istnieje wspólna cecha relewantna pomiędzy porównywanymi sytuacjami, a więc czy zachodzi podobieństwo tych sytuacji stanowiące przesłankę dla zastosowania zasady równości. Dopiero stwierdzenie, że podobne sytuacje zostały przez prawo potraktowane odmiennie, wskazuje na możliwość naruszenia zasady równości. Nie zawsze jednak odmiennosc potraktowania sytuacji podobnych jest konstytucyjnie niedopuszczalna, bo mogą zachodzić wypadki, gdy będzie ona usprawiedliwiona. Argumenty uzasadniające odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą mieć: 1) charakter relewantny, a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma oraz służyć realizacji tego celu i treści. Innymi słowy wprowadzane różnicowania muszą mieć charakter racjonalnie uzasadniony; 2) charakter proporcjonalny, a więc waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych; 3) argumenty te muszą pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi uzasadniającymi odmienne potraktowanie podmiotów podobnych” (op. cit., s. 868-869).

Przechodząc do rozważań merytorycznych nie można nie zauważyć, iż w *petitum* tej części wniosku, niekonstytucyjności art. 63 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji KRK upatruje wyłącznie w pozbawieniu zastępowanego komornika **prawa do wynagrodzenia** za korzystanie z jego majątku w postaci środków rzeczowych kancelarii.

Problem w tym, iż ustawodawca, po upływie roku od dnia zawieszenia, nie pozbawia zawieszonego komornika prawa do wynagrodzenia za korzystanie z majątku zastępowanego komornika, a tylko odmawia przyznania zastępowanemu komornikowi jakiegokolwiek części dochodu wypracowanego już w całości przez jego zastępcę - dochodu, którego definicję legalną zawiera art. 63 ust. 4 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że dochód komornika to nie to samo co wynagrodzenie za korzystanie z majątku zastępowanego komornika w postaci środków rzeczowych kancelarii.

Wszak tego rodzaju wynagrodzenie nie wchodzi w skład kosztów działalności egzekucyjnej, enumeratywnie wymienionych w art. 34 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, co jest oczywiste, skoro prawo do tego rodzaju wynagrodzenia aktualizuje dopiero stan, w którym dochodzi do czerpania korzyści **z cudzego**, nie zaś z własnego majątku.

W tych warunkach przepis art. 63 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji nie stoi na przeszkodzie ubieganiu się przez zastępowanego komornika od jego zastępcy (niezależnie od przesłanki ustanowienia zastępcy) wypłaty wynagrodzenia za korzystanie z majątku kancelarii - na zasadach ogólnych, określonych w przepisach prawa cywilnego (roszczenie o zasądzenie tego rodzaju wynagrodzenia w trybie przepisów o ochronie własności - art. 222 i n. k.c.).

Na **wynagrodzenie** za korzystanie z rzeczy (w tym wypadku - z majątku kancelarii komorniczej) składa się to wszystko, co właściciel mógłby uzyskać, gdyby ją oddał do korzystania na podstawie określonego stosunku prawnego

(np. najmu, dzierżawy). Wynagrodzenie to jest należnością jednorazową, a oblicza się je według cen rynkowych, biorąc pod uwagę warunki oraz czas korzystania bezumownego (vide - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2000 r., sygn. IV CKN 5/00, LEX nr 52680).

Reasumując tę część rozważań należy stwierdzić, że przepis art. 63 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji pozytywnie przechodzi test zgodności z art. 64 ust. 2 Konstytucji, dlatego iż, niezależnie od przesłanki ustanowienia zastępstwa, nie zamyka zastępowanemu komornikowi drogi do dochodzenia roszczeń wynikających z korzystania przez zastępcę z majątku kancelarii.

W konsekwencji, ponieważ Wnioskodawca łączy naruszenie przez kwestionowaną normę art. 64 ust. 2 Konstytucji z naruszeniem art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji, wynik przeprowadzonego testu zgodności dotyczy wszystkich tych wzorców konstytucyjnej kontroli rozpatrywanych w związku.

Z tych wszystkich względów, wnoszę jak na wstępie.



Andrzej Seremet